Nr. 260 (z dod. por.). Dnia 19 września. Środa. Dnia 7 (19) września 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie uroczysta wotywa z wystawieniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawioną zostanie siódma nowenna z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem ku czci św. Tekli, panny męczenniczki, której uroczystość przypada w d. 23-im b. m.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Antoniego (po-reformackim) odprawione zostaną nieszpory, rozpoczynające 40 godzinne nabożeństwo ku uczczeniu pamiątki odebrania pięciu blizn św. Franciszka Serafickiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Norddeutsche allgemeine Zeitung zdziwiła świat przedrukowaniem listu berlińskiego do brukselskiej *Indépendance Belge*, który zwiastuje ni mniej ni więcej, jak usunięcie się ks. Bismarka częściowe lub zupełne od obowiązków, którym bardzo podeszły już wiek kanclerza niezawsze podołać może. Oczekiwać należało szorstkiego zaprzeczenia tej wiadomości w *Norddeutsche allgemeine Zeitung*; zamiast zaprzeczenia, dodaje ona od siebie uwagę, że list brukselskiego dziennika pochodzić musi od osoby, dobrze obeznanej z poglądami berlińskiemi.

Nie do wiary, a jednak prawdziwe! Oto jest szkic artykułu *Indépendance Belge*: Jednym z najcięższych zarzutów, jakie czynione są ks. Bismarkowi nawet w najprzyjaźniejszych dlań kołach, jest ten, że w rzeszy niemieckiej, wytworzonej w r. 1871-ym, wszystko jest tak zorganizowanem, jak gdyby sam jeden tylko ks. Bismark mógł i miał prawo rozstrzygać o wszystkiem, i jak gdyby mógł on cieszyć się wieczyście swemi dzisiejszemi zdolnościami duchowemi i swoją siłą do pracy. Fakt, że wiadomość o reformie urzędów państwowych zjawiła się naprzód w organach liberalnych i nieprędko doczekała się zaprzeczenia w półurzędowych, dowodzi jasno, że cała ta historja rozwijała się w sferze, którą uważać należy za wtajemniczoną w usposobienia i skłonności młodego cesarza.

Kwestja reformy urzędów państwowych zdawała się istotnie być tylko rodzajem *ballon d'essai*, przyjazną wskazówką pod adresem ks. Bismarka; cesarz Wilhelm II-gi nie jest skrępowany wobec swojego kanclerza historycznem: „Nigdy!", jakiem cesarz Wilhelm I-szy odpowiedział mu na prośbę o uwolnienie. Wilhelm II-gi liczy lat 28; dla monarchy tak młodego ks. Bismark bywać może nieraz doradzcą niewygodnym. Prędzej czy później przeto będzie musiał kanclerz oswoić się z tą ewentualnością, że przestanie bezpośrednio rządzić wszystkiem, a ograniczy się na takiej ogólnej kontroli, jaką hr. Moltke od dłuższego już czasu wywierał na prace sztabu jeneralnego.

Tyle *Indépendance belge!*

Wyczytanie tego wszystkiego w przybocznym organie kanclerskim bez zaprzeczenia, a nawet ze wzmacniającym komentarzem, mogło zaiste uzasadnić przypuszczenie, że tym razem sprawa ulżenia kanclerzowi niemieckiemu ciężaru weszła w okres poważnego rozbioru.

Tegoroczny kongres „międzynarodowej ligi pokoju i wolności", odbyty właśnie w Neuenburgu (w Szwajcarji), był bardzo nieliczny i skończył się na jednem posiedzeniu. Ubolewano, jak zwykle, w rzewnych frazesach nad wzrostem militaryzmu, ale podnoszono zarazem z otuchą fakt, iż sądy rozjemcze pomiędzy państwami już wchodzą w życie. Mówcy odwoływali się do kobiet z błagalnem wezwaniem, aby wychowywały ludzi serca i rozumu, dla których pałasz nie stanowi *ultima ratio*. Dla przyszłego kongresu odstąpił rząd francuski kilka sal wystawy powszechnej.

Wśród politycznej ciszy, której nie przerwie podróż hr. Kalnoky'ego do Friedrichsruhe, zbyt zrozumiała i banalna w swoich celach i widokach, aby mogła wywołać jakiekolwiek zaniepokojenie lub choćby nawet szersze zainteresowanie, odbije się chyba silniejszem echem mowa, jaką wygłosił były minister oświaty i znany przewódca oportunistów francuskich, Spuller, na festynie rolniczym w Nuits. Jest ona gorącą apostrofą, wystosowaną do zachowawców czyli monarchistów francuskich. P. Spuller poucza ich, że przypuszczenie, jakoby rzeczpospolita była fazą przejściową we Francji, jest złudzeniem. Jest ona owocem powszechnego głosowania! Jeżeli monarchiści zarzucają rzeczypospolitej, że źle jest rządzoną, natenczas od nich tylko zależy zbliżyć się do niej i nadać jej rządom lepszy kierunek.

Na zarzut, że republika przez lat osiemnaście nic nie stworzyła we Francji, p. Spuller podnosi trzy wiekopomne fakta, trzy nieocenione dary, jakiemi na zawsze uposażyła ona Francję. Są niemi: powszechne głosowanie, powszechna oświata i powszechna służba wojskowa. Szkodzą własnej sprawie monarchiści francuscy, służąc „polityce złego", którą ambitni lub dynastycznym interesem podżegani przewódzcy im narzucają, pragnąc włożyć stronnictwo w liberję awanturnika, którego w gruncie rzeczy żaden poważny człowiek za swego policzyć nie zechce. Prawdą jest, że stronnictwo zachowawcze tylko w rzeczypospolitej może odrodzić się; w niej tylko odnajdzie ono stracony instynkt swej własnej misji.

Br. Z.

Piętnaście miljonów.

Ścisły związek, jaki zachodzi pomiędzy obrotami handlowemi, a stanem kasy banku państwa, najłatwiej da się objaśnić, gdy porównamy cyfry przywiezionego zboża z ilością gotówki, jaką posiadała kasa banku państwa w latach ostatnich.

W ciągu pierwszego połrocza r. 1886-go wywieziono około 87,750,000 pudów, w ciągu drugiego półrocza 173 miljony pud., stan zaś gotówki w banku państwa wykazywał w tymże czasie:

W starym młynie.

OPOWIADANIE JANKOWI.

(Dalszy ciąg.)

Ale świeży, pełen młodości głos pięknej Julisi, nietylko nad panem Balcerem moc taką miał. Kulas nawet, zasłyszawszy go na swoich strychach, gdzie ulęgałki przed rabunkiem młynarczyków w otrębach chował, i po dziesięć razy na dzień przebierał, po drabinie złaził, stanąwszy u płotka sadu, w boki się ujmował, a zginając i prostując naprzemian w kolanach swoje okaleczałe nogi, co miało ruch taneczny naśladować, śpiewał:

...A ja sobie podrygom,
Ze Słomceskom Jadwigom...

Dalszych wierszy pieśń ta nie miała, ale była ulubioną przyśpiewką Kulasa, który, kto wie nawet, czy nie sam ją ułożył ku wspomnieniu tej szczęśliwej chwili życia, kiedy jakaś Jadwiga Słomczewska zdecydowała się dzielić podrygiwanie biednego kaleki...

To pewna, że kiedy młynarczyki dopytywały się, co to była za Jadwiga, Kulas uśmiechał się od ucha do ucha, pokazując wielkie żółte zęby, a z gardła jego wydobywało się jakby krótkie warczenie. Z takiem samem warczeniem bronił zwykle swoich ulęgałek w otrębach.

Z tego to braku wszelkich wyjaśnień, jak również skutkiem okoliczności, iż na trzy, gdzie! na cztery parafje wokół nikt nigdy o rodzie Słomczewskich nie słyszał, zrodziło się na Balcerówce podejrzenie, że Jadwiga Słomczewska nigdy nie istniała, i że nędzny Kulas imieniem tem i nazwiskiem oblókł jakąś marę własnej wyobraźni i pożądanie własnego, wydziedziczonego z pociech miłości serca.

Jednego nawet lata ustroiły młynarczyki w balcerowskiem prosie okrutnego, z rękami rozczapierzonemi na dwóch kijach stracha, ze starej poszarpanej spódnicy Łukaszowej, z resztek kamizeli Warawąsa i z poobrywanego kapelusza organisty z Tumu, a Janek Graczyk, najmłodszy z nich, ale piśmienny, na deseczce, wszczepionej w wierzch kija, który z dziurawego onego kapelusza wyłazil, wypisał wielkiemi literami, smołą:

„Słomczeska Jadwiga."

Sprofanowany w ten sposób ideał Kulasa nie przestał być przecież jego ideałem; chociaż sprawiedliwość wyznać każe, że tego dnia, kiedy strach ów w prosie na sromotę uczuć jego stanął, biedny Kulas połowę tylko dyni w polewce, zalanej mlekiem, z wielkiej aprehencji zjadłszy, mocno potem wzdychał, za wychodzącym Jankiem Graczykiem drewnem ze złością cisnął, a wylazłszy na strychy odrazu się w grochowiny zaszył, do ulęgałek nie zajrzawszy nawet.

Teraz wszystko to już przeszło. Głos ślicznej czarnowłosej i modrookiej Julisi, która w swej niebieskiej sukience, szczupła i śmigła, jak niezabudka nad rzeką tą wyrosła, nie budził już żadnego w duszy ludzkiej echa. Młynarczyki rozbiegły się za chlebem, młyn zczerniał, ogłuchł, opustoszał w sobie, droga zarosła, w prosie sterczały tylko dwa rozkrzyżowane kije i deszczem spłukana tablica, na której chmurą siadały teraz niepłoszone wróble.

Najwięcej wszakże odbiła się ta zmiana na starym Warawąsie. Jak był wysoki, tak się zgiął we dwoje; siwa jego, płócienna kapota wisiała na nim, jak na wyschłym kołku, wąsy opadły, oblicze zaklęsło, wzrok wygasł. Czasem tylko ukazywało się w nim wielkie zadziwienie; wodził wtedy pan Balcer oczyma po młynie, po sadzie, po rzece, czasem rozstawiał wychudłe, długie ręce i patrzył uporczywie w niebo, jakby tam szukając rozwiązania dręczących go wątpliwości.

Z nieba wszakże zlatywało tylko spore stadko gołębi, srebrzących się w locie pod słońce i obsiadało starą jego głowę i ramiona i trzepotało się u nóg jego, gruchając i podlatując, póki starca nie odeszło owo wielkie zadziwienie i póki nie nasypał ulubieńcom swoim ziarna.

Na młyn nowy i na Straucha nie zwracał żadnej uwagi. Jakby ich nie było. Mówi kto o nich, to głową kiwnie, bez niechęci, bez ciekawości, ale sam nigdy nie zagadnie o sąsiadach swojej Balcerówki. Balcerówka też zwolna zamieniła się w zwykłą osadę rolną; kawałek chleba i kartofle dobywano z roli, a rzeka i młyn na niej — jakby nie istniały.

W niedzielę pan Balcer przybierał się staranniej, wdziewał granatową kapotę z potrzebami, na szyi wiązał czerwoną bawełnianą chustkę, na głowę zasadzał magierkę z czarnym barankiem i z grubą laską w ręku do kościoła szedł.

W kościele zatrzymywał się tuż przy drzwiach i o kruchciane drzwi wsparty, wyciągał z głębokiej kieszeni gromnicę, zapalał ją i stał z owem trupiem światłem w ręku, przenikliwie patrząc na Ukrzyżowanego w wielkim ołtarzu Chrystusa.

Blade jego, cienkie wargi nie poruszały się wszakże ani jednem słowem modlitwy; jeśli się modlił, to chyba jakimś wewnętrznym krzykiem duszy. Dopiero kiedy organ na „Święty Boże" uderzył, szedł

179,600,000 rubli (około 13-go kwietnia).
106,000,000 „ (około 13-go listopada).

W r. 1887-ym wywóz zboża zwiększa się znacznie i wynosi:

w pierwszem półroczu 145,500,000 pudów.
w drugiem „ 241,500,000 „

w tymże czasie kasa banku rozporządza

123,000,000 rubli (około 13-go maja).
64,500,000 „ „ 13-go października).

W r. b. wywóz w ciągu pierwszego półrocza dochodzi do takich rozmiarów, że przewyższa znacznie cyfrę wywiezionego ziarna, w tymże czasie w r. z., a w bieżącem półroczu, według otrzymanych już danych, obiecuje przyjąć niebywałe rozmiary.

Tymczasem już w pierwszem półroczu r. b., około 13-go kwietnia, wtedy, gdy remanent kasowy banku państwa zwykle bywa największym, cyfra gotówki nie przenosiła stu miljonów rs.

W początkach drugiego półrocza r. b., przed rozpoczęciem największego wywozu zboża, kupiectwo nader dotkliwie odczuło brak ruchomego kapitału w kasach banku państwa, co się uwidocznia podniesieniem stopy procentowej.

Temu to przypisać należy zasilenie już obecnie kasy banku państwa przez wypuszczenie piętnastu miljonów rs.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że gdyby wypuszczono obecnie większą sumę banknotów, kurs rubla w Berlinie uległby natychmiastowej obniżce, i z tego też względu ograniczono tę sumę do 15-tu miljonów.

Gdy wzmiankowana emisja zaspokoi zapotrzebowania kupiectwa, to suma ta powinna wpłynąć napowrót do kas banku państwa, a wówczas należy wątpić, aby ją przechowywano, jako kapitał rezerwowy, który więzi odpowiednią kwotę w złocie. Ponieważ zaś swobodne rozporządzanie tak znaczną ilością złota przedstawia dla ministerjum skarbu większe korzyści, niż zabezpieczenie przechowywających się piętnastu miljonów rs., zbytecznych w obiegu, przeto zagwarantowanie nowej emisji banknotów na takąż sumę w złocie niewątpliwie w tym celu postanowionem zostało, ażeby dać rękojmię, iż nowa emisja banknotów jest *rzeczywiście czasową.*

W. O.

Tanie domy.

Jednem z najważniejszych pytań ekonomicznych są niedrogie lokale; rozwiązanie tego zagadnienia zajmuje wielu specjalistów. Chodzi o to, aby niezamożnej rodzinie dać środki znalezienia dachu w dostępnych warunkach; mieszkanie to, rozumie się, powinno wymogom sanitarnym zupełnie odpowiadać: musi być jasne, świeże mieć powietrze i wszelkie wygody.

W miejscowościach fabrycznych właściciele zakładów przemysłowych wznoszą tego rodzaju domy na użytek swoich robotników, jak to widzimy w naszych cukrowniach, także w Łodzi i Ozorkowie. Lokatorowie za tanie pieniądze mieszkają, a czasem układają się z właścicielem, że część czynszu obraca się na skup domu, który powoli na ich użytkowanie przechodzi.

W miastach francuskich powstały stowarzyszenia robotnicze, które w ten sposób całe osady pobudowały, o czem pisma specjalne obszernie się rozpisywały. Mieszkania, małe stosunkowo, drożej wynajmują się od większych, ponieważ więcej są poszukiwane i ponieważ łatwiej znaleźć dziesięć osób, co mogą zapłacić nizkie *quantum*, niż jedną, będącą w stanie uiścić większą sumę. Łatwo też wytłumaczyć, dlaczego tanie lokale pod względem hygjenicznym znajdują się w opłakanym stanie.

Przyczyną tego jest fakt, że najmniejsze ulepszenie pociągnęłoby koszta, wpływające na podniesienie czynszu, a z drugiej strony i sami lokatorowie mniej o nie dbają. Ztąd wynika, że właściciele żadnych nie robią usiłowań, aby reparować swoje nieruchomości; skoro najmniejsze ulepszenie onych pociąga za sobą potrzebę zwiększenia czynszu, a tem samem zmniejsza nadzieję wynajmu.

Źródłem wysokich opłat od małych mieszkań jest również trudność windykowania należności. Procedura eksmisyjna jest kosztowną, jak w wypadkach, gdy idzie o wielkie lokale, a często nie osiąga celu. Kiedy idzie o usunięcie mieszkańca, właściciel ponosi znaczne koszta, których potem nie ma czem pokryć, bo cena ruchomości nie dochodzi połowy egzekucyjnych wydatków. Tem się dzieje, że właściciel, ubezpieczając się przeciw tym ewentualnościom, podnosi bezmiernie cenę najmu.

Jasnem jest więc, że jednym ze skutecznych środków obniżenia komornego byłoby ułatwienie dochodzenia pretensyj z tytułu najmu, co dziś przeszło na pole dyskusyj w sferach prawodawczych. W Hawrze, oraz innych miejscowościach zawiązały się nawet stowarzyszenia anonymowe, kierowane przez władze municypalne, które podjęły się stawiania domów z taniemi mieszkaniami, pozostawiając możność tym, co je zajmują, skupienia lokalu na własność po piętnastu latach. Stowarzyszenie zadawalniało się małym procentem, tak, iż lokator czynszem nieco wyższym amortyzował należność za budowę.

Kto nie chciał 15-tu lat czekać, mógł upłacać ratami rachunek, a stowarzyszenie potrącało mu procent, który szedł na korzyść amortyzacji. Jeżeli lokator był niewypłacalnym, zwracano mu wkłady i mieszkanie zostawało do dyspozycji zarządu, po potrąceniu wszakże kosztów rozwiązania kontraktu.

W ten sposób stowarzyszenie ma rękojmię, że osiągnie koszta nakładu, a lokator jest pewnym zostania właścicielem. Stowarzyszenie w Hawrze powstało r. 1871-go i operuje pomyślnie z kapitałem zakładowym 200,000 franków, tudzież miejską subwencją, wynoszącą 25,000 fr. rocznie. Zbudowano tą drogą 117 domów, z których przeszło 50 już robotnicy nabyli na własność. Pierwotne domki miały kosztorys na 3,000 fr., później powiększono go o trzecią część, a nawet zaczęto budować domy po 6,000 fr.

Za przykładem Hawru poszły inne miasta i pomimo odmiennych warunków ekonomicznych zdołały w tym względzie pomyślną działalność rozwinąć. Taniość placu rozwiązuje tę kwestję. To też po wielkich miastach, gdzie grunta mają *pretium affectionis*, budowa tanich domów jest rzeczą prawie niemożliwą; przeciwnie, na prowincji, zdala od ognisk przeludnienia, prawie że nie napotyka się na poważne trudności i programat budowy tanich domów daje się łatwo przeprowadzić.

Gdyby kiedyś Warszawa, choćby po za miastem, na podobne domy dla klasy rzemieślniczej mogła się zdobyć, byłoby to wielką dla ubogich rodzin pomocą. Wiadomo, że proletarjat płaci u nas drogo i źle mieszka, to też myśl o polepszeniu jego położenia w tym względzie oddawna filantropów tutejszych zaprząta.

Oby na wzór Hawru jaknajprędzej coś uczyniono. Zaopatrzenie w tanie lokale zapobiegłoby nędzy i podniosłoby stan zdrowotny klas roboczych. *—an—*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Grażdanin* donosi, iż departament leśny ministerjum dóbr państwa otrzymał podanie od kilku towarzystw archeologicznych, w którem zawarto prośbę, aby przy cięciu poręb w dobrach rządowych i prywatnych oszczędzane były lasy, z któremi związane są wspomnienia historyczne.

= Dowiadujemy się z dzienników russkich, iż nowa ustawa fabryczno-przemysłowa stanie się obowiązującą od r. 1889-go. Z początku obowiązywać ona będzie w Rosji europejskiej, a następnie w innych miejscowościach. Zgodnie z nową ustawą zniesione będą niektóre przywileje, objęte dawnemi przepisami, tak np. osoby, otwierające nowe fabryki, nie będą uwalniane od opłaty gildji.

= Ministerjum finansów poleciło, jak donoszą dzienniki petersburskie, prezesowi komisji podatkowej okręgu odesskiego zebrać szczegółowe dane o charakterze i ogólnym stanie handlu zbożowego wewnętrznego oraz wywozowego. Dane te mają wraz z innemi posłużyć do prac ministerjum około uregulowania handlu zbożowego.

= Według doniesienia gazet angielskich, przedsięwzięte być mają roboty około przekopania kanału pomiędzy morzami Kaspijskiem i Czarnem. Przedsiębiorstwo ma pozostawać w rękach towarzystwa francusko-russkiego z kapitałem 40-tu miljonów rs. Długość kanału obliczono na 81 wiorst.

= Rachunki eksploatacyjne za r. z. nowo-otwartych kolei brzesko-chełmskiej i siedlecko-małkińskiej zamknięto deficytem rs. 53,312 kop. 64. Dochód kolei brzesko-chełmskiej wynosił rs. 36,528 kop. 75, a siedlecko-małkińskiej rs. 20,890 kop. 31.

= Ponieważ przy podnoszeniu chorych lub dotkniętych jakim niespodziewanym wypadkiem osób z ulicy zdarza się często niemożność przewiezienia ich bez ujmy dla zdrowia dorozkami, wynikła potrzeba użycia lektyk. W szpitalach lektyki zwykle się znajdują, lecz nie wystarczają one dla całego miasta zwłaszcza w dzielnicach oddalonych

---

pan Balcer dużym krokiem przed sam wielki ołtarz i tu się na ziemi rozkrzyżowany kładł z ogromnym jękiem, i tak przez całe suplikacje leżał, podnosząc od czasu do czasu głowę siwą i uderzając czołem w kościelną podłogę.

Jaka tam była rozmowa jego z Bogiem—nie wiedzieć. Ano wstawał po niej w wielkich potach, we łzach, jakby w spracowaniu okrutnem, z twarzą, po której płomienie szły, z błyskawicą w siwych oczach i nie czekając aż inne pieśni organista odśpiewa, z gromnicą swoją wychodził dziwnie prosty, do dawnej dużości swojej cudem jakby wrócony, z podniesioną tem wyżej, im głębiej wpierw w prochu leżała, głową siwą, z magierką na grubej lasce. Zaś pod szumiącą lipą na kościelnym cmentarzyku siadłszy, spoczywał mało wiele, wydychując z siebie one te żale i lamenta duszy, poczem gromnicę gasił, ogarek do kieszeni chował i do dawnej, znękanej postaci zwolna wracając, wlókł się ku Staremu młynowi.

Widząc go ja tedy raz i drugi, jak to swoje nabożeństwo czynił, zapaliłam się wielką chęcią bliższej z nim rozmowy. Aż i przyszła taka chwila. Nie odrazu, ale przyszła: dobiłam się do tej duszy długą cierpliwością i pracą.

Pamiętam, jesienny był dzień, z cichego, wrześniowego nieba szedł blask modry i silny, ogorzałe słońcem pola złociły się gęstem ścierniem, zieloność jarzyn omdlała była i już gdzieniegdzie rdzawa. Wzdłuż rzeki tylko świeżym majem ciągnęły się smugi traw miękkich i puszczających się z nabrzeżnej grzęzawicy, aż w głąb wody, tataraków i ciemniejszej trzciny o aksamitnych pałkach i buńczukach, wśród których, gruntu niewidomego chwyciwszy, wypływały jako gwiazdy złocieńce i białe, poroztulane do pełni swej lilje.

Ogromna świeżość chłodem biła z rzeki na brzeg wyniosły, wyszarpany, podmyty z jednej strony, a z drugiej rozścielający się płasko, obłężnie, tu i owdzie modrem okiem rozlewiska świecący.

W nowym młynie huczało, jak w kotle. Krzyki i nawoływania ludzkie głuszyły niemal szum wody, aż na cichą Balcerówkę się niosąc. Staliśmy właśnie, ja i stary Warawąs, na kładce, wypuszczonej z młyna na rzekę, i tęgim balem u przeciwnego końca podpartej, a żerdką do oparcia się z jednej strony ubezpieczonej, kiedy na drodze od lasu idącej rozległy się młode i wesołe głosy. Był to śpiew donośny, bezfrasobliwy, szeroki, a zarazem jakby bębnienie na jakimś blaszanym statku.

Drgnął stary, o żerdkę oburącz oparty, i podniósłszy zblakłe, głęboko pod wyschłą czaszką zapadłe oczy, przenikliwie na drogę patrzył.

Szli po niej dużym krokiem dwaj ludzie, którzy gdy się zbliżyli, znać było, że do wędrownej czeladzi należą. Krótkie mieli spencery, wyładowane torby płócienne na plecach utrzymywały parciane szle, przez piersi na krzyż idące, krótkie fajki u guzików mosiężnych, obuwie płytkie, mocno kurzem zasute, na tył głowy zasunięte umączone czapki, u szyi fontazie kolorowych chustek, na wierzch wypuszczone, w ręku kije. Niższy, czarny i kędzierzawy, miał przy boku podłużne, blaszane, rzemieniem na ramieniu przewieszone pudło, na którem bębnił w takt jednostajnie, gardłowo brzmiącej piosenki, której słowa można już było teraz wyraźnie rozpoznać. Zaczynali właśnie świeżą na dwa głosy strofę:

Wer in den Himmel—sagt man,
Wollte geh'n—sagt man,
Der muss ein Peltz—sagt man,
Mit sich nehmen—sagt man,
Denn in den Himmel—sagt man,
Da ist kalt—sagt man,
Den die Schnee—sagt man,
'Runter fällt—sagt man...

Szarpnął się w tył Warawąs przy pierwszych tej piosenki słowach, ale na kładce dostał. Tylko ciemny rumieniec wybił mu nagle na zwiędłą twarz i podszedł aż pod skronia, cienkie wargi drżeć mu zaczęły, na ręce, kurczowo zaciskające żerdkę, wystąpiły grube, sine pręgi, stare piersi ciężko dyszały, a zblakłe, nieruchome od wytężonego patrzenia oczy, czerwonym żarem roztlały.

Wędrowcy tymczasem skręcili z drogi i pod młyn podeszli. Jeden z nich uchylił czapki:

— *Glük auf!*—zaczął przyjaźnie.

Ale pan Balcer nie dał mu przyjść do słowa.

— Nie, nie!—wołał, machając rękami takim ruchem, jakby ich od progu swego coprędzej chciał odpędzić.—Nie ma roboty! *Kein Arbeit. Weg!* Precz! Do niemca! Do nowego młyna! Precz! *Weg!*... Tam! Tam!...

I trząsł ręką, wyciągniętą w stronę huczącej rzeki, i głową trząsł siwą, a okrutne wąsiska groźnie podniosły się wśród zaognionej płomieniem gniewu twarzy.

Wskróś tego gniewu wszakże znać było w obliczu starca jakiś wielki, zabobonny przestrach, który zerodkował się w nieruchomych, pełnych przerażenia oczach.

Podczas gdy jedno z jego zawiędłych i żylastych ramion, wyciągnięte ku rzece, trzęsło się namiętną żądzą oddalenia jaknajrychlej nieproszonych gości, drugie z szeroko rozpostartą dłonią zastawiało pierś, jakby broniąc jej od jakiegoś złowróżbnego ciosu.

(*D. c. n.*) *Marja Konopnicka.*

od szpitali. Z tego powodu powstał projekt obowiązkowego sprawienia lektyk przy wszystkich noclegach cyrkułowych i w tej kwestji zarząd lekarski ma się porozumieć z magistratem, który wyasygnuje odpowiednie fundusze.

= Z liczby 219 posesyj zrewidowanych przez komisje sanitarne, w 30 znaleziono wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Jednocześnie sędziowie pokoju skazali 9-ciu gospodarzy na kary pieniężne w ogólnej sumie 219 rs.

= Z powodu świąt kuczek u izraelitów, p. o. oberpolicmajsta poleca komisarzom cyrkułowym co następuje: 1) nie dozwalać na urządzenie szałasów zewnątrz, jak również na balkonach domów; 2) osobiście dopilnować, aby po skończeniu świąt urządzone w podwórzach kuczki były bezzwłocznie usunięte.

= Do istniejących w Warszawie 3-ch zakładów, zajmujących się trawieniem klisz cynkowych, przybył w tych dniach czwarty przy jednym z zakładów fotograficznych.

= Ogólne zebranie członków Towarzystwa oczyszczania spirytusu zwołano na dzień 11-ty października. W razie nieprzybycia przynajmniej $^3/_4$ wszystkich członków, zebranie odkłada się do d. 25-go t. m. i bez względu na liczbę obecnych uchwały jego będą prawomocne.

= W dniu dzisiejszym kilku przemysłowców tutejszych wyjechało na otwarcie wystawy wileńskiej.

= Tanie kuchnie otrzymały od jednej z tutejszych obywatelek ofiarę w kwocie 150 rs.

= Liczba koni w Warszawie, przedstawionych do spisu, dosięga 17,000, nie licząc koni frontowych, oficerskich i pocztowych.

= Warszawski Jenerał-gubernator zawiadomił p. o. oberpolicmajstra, iż p. Tadeusz Witkowski, ukończywszy instytut politechniczny w Rydze ze stopniem inżeniera, otrzymał zezwolenie na prowadzenie w Warszawie robót inżenierskich.

= Policjant cyrkułu powązkowskiego, Piotr Przybyszewski, za postępek godny pochwały, otrzymał od p. o. oberpolicmajstra nagrodę w kwocie 5 rs.

= Niezależnie od poprzednio wymienionych firm, magistrat m. Warszawy wydał zezwolenie na roboty kanalizacyjne domów i zaprowadzania wodociągów inżenierom: Sewerynowi Morgensternowi i Henrykowi Naune.

= P. prezydent, jenerał-lejtenant Starynkiewicz, zaproszony został przez JW. jenerał-gubernatora do przyjęcia udziału w czynnościach tworzącego się obecnie z Najwyższego zezwolenia komitetu statystycznego. Działalność swoją komitet ujawniać będzie przez drukowanie perjodycznych wydawnictw statystycznych, które obejmować mają całe Królestwo Polskie.

= Szanowna redaktorka *Bluszczu* i poetka, Marja Ilnicka, wróciła z Toeplitz do Warszawy.

= Redaktor *Echa muzycznego*, p. Aleksander Rajchman, i artysta dramatyczny, p. Wincenty Rapacki, wyjechali do Włoch.

= W przejeździe.

Wczoraj zawitali do naszego grodu Jan i Edward Reszkowie.

Niestety... tylko na 24 godzin.

Znakomici artyści jutro rano wyjeżdżają na 8 miesięcy do Paryża i na 2 do Londynu.

Pogłoski o umowach w Ameryce i t. d. są bezpodstawne, o ile nam bowiem wiadomo, pp. R. dotąd stałych zobowiązań nie przyjęli jeszcze.

= Wspomnienie pośmiertne.

Niedawno zmarł w Warszawie dobrze tu znany pedagog, Józef Morris.

Urodzony w Szkocji, kierował naprzód fabryką Evansa, potem urzędował w konsulacie angielskim.

Z prac jego drukowanych wymieniamy szereg sprawozdań o naszym przemyśle i handlu, przygotowanych na zlecenie konsulatu.

Jako nauczyciel języka swojego, dał się poznać szerszym kołom społeczeństwa naszego.

W późniejszym wieku znalazł oparcie w rodzinie Laskich.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim opera Rossini'ego „Cyrulik sewilski" (występ panny Rejewskiej i Wł. Millera), w teatrze Letnim dramat Marjana Jasieńczyka „Lena", w teatrze Nowym krotochwila Mosera „Dom przy ulicy Urwańskiej".

* Teatr Letni zamknąć ma już w przyszłym tygodniu swe podwoje na sezon zimowy.

Na pierwsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości daną będzie prawdopodobnie „Myszka" Paillerona.

* Teatr Nowy wystawi w przyszłym tygodniu krotochwilę Meilhaca „Krawiec damski".

Widowiska w powyższym teatrze przeciągnąć się mają do końca b. m.

* Do nauki rozdany został jednoaktowy dramacik Sary Bernhard „Wyznanie" (L'Aveu), w przekładzie p. Gabrjeli Śnieżko-Zapolskiej.

Popis w nim znajdą pp. Ładnowski, Prażmowski i p. Marczelówna.

* Na repertuar teatru Rozmaitości wprowadzona być ma w nadchodzącym sezonie zimowym pięcioaktowa komedja p. Aleksandra Mańkowskiego, zatytułowana „Dziwak".

Utwór ten, drukowany w *Gaz. polsk.*, wystawiony został świeżo z powodzeniem na scenie lwowskiej.

= Posiedzenie.

Wczorajsze posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa, p. Rawicza.

Na porządek dzienny obrad wniesiono sporo kwestyj, z których ważniejsze streszczamy.

Jeszcze na ogólnem zebraniu p. Wambach postawił wniosek, aby Towarzystwo zajęło się sprawą obowiązkowego szczepienia wścieklizny u zwierząt, jako środka ochronnego.

Wniosek ten ogólne zebranie zostawiło do uznania zarządu.

Na wczorajszem zebraniu członkowie w zasadzie przyznali słuszność wnioskodawcy, lecz jest to kwestja naukowa dość ważna i zanim praktycznie da się przeprowadzić, należy ją teoretycznie opracować.

Z tego powodu zarząd, nie przedsiębiorąc w tym względzie żadnej stanowczej uchwały, przekazał wniosek do szczegółowego opracowania specjaliście lekarzowi weterynarji, p. Stiechlowi.

Członek zarządu, p. W. Schreyer, zwracając uwagę na coraz większy postęp i rozwój *Przyjaciela zwierząt*, w którym szczególniej kroniki miesięczne budzą ogólny interes, zaprojektował, aby zarząd poparł to pismo nietylko materjalnie przez zapisanie siebie i swoich przyjaciół w poczet prenumeratorów, lecz zarazem nie zaniedbywał poparcia moralnego.

To ostatnie najskuteczniej się objawia przez poznanie treści *Przyjaciela zwierząt* i dlatego wnioskodawca projektuje, aby upoważniono p. Heppena, redaktora, do zawiadamiania zarządu na każdem miesięcznem posiedzeniu o treści artykułów, mających donioślejsze znaczenie.

Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

Z kolei odczytano raport członka-korespondenta ze Stopnicy, p. Sikorskiego, o nieludzkiem obchodzeniu się oprawców tamtejszych z psami.

Uchwalono zwrócić się w tym względzie do p. gubernatora kieleckiego.

Kwestja nieporozumień z opiekunami cyrkułowymi, oraz raport delegacji w sprawie zniesienia kagańców, odłożono do przyjazdu prezesa, barona Bruiuinga.

Posiedzenie, rozpoczęte o godzinie 7-ej wieczorem, skończyło się o 10-ej.

= Przed wystawą.

Jutro ułożoną będzie lista sędziów przyszłej wystawy nasion, którą po ostatecznem zadecydowaniu natychmiast ogłosimy.

Deklaracje napływają powoli, lecz każdodziennie. Wystawa zapowiada się bardzo interesująco.

= Przytułki.

Ponieważ zatwierdzenie opracowanej już ustawy normalnej dla zakładania towarzystw przeciw-żebraczych uległo zwłoce, przeto prowizoryczny przytułek, założony przed kilku laty w naszem mieście, istnieje w dalszym ciągu.

Mieści się on po dawnemu przy ul. Pawiej, lecz, stosownie do zawartego z właścicielem posesji kontraktu, tylko do d. 1 go lipca r. 1889-go.

W przytułku tym znajduje się obecnie 86 pensjonarzy obojga płci, prócz których, z przyczyny ograniczonych funduszów, nowi kandydaci nie są już przyjmowani.

Obecnie też zbliża się czas otwarcia przytułków noclegowych na porę zimową.

Przytułki te, o ile fundusze pozwolą, będą otworzone w d. 13-ym listopada.

Co do jednego na Pradze, w posesji p. Junga, lokal bezpłatny jest zapewniony, lecz, czy będzie można otworzyć drugi i trzeci w innych dzielnicach miasta, dotychczas niewiadomo.

= Rozszerzenie szpitala.

Na poniedziałkowej sesji rady dobroczynności publicznej, po długiej dyskusji nad projektem pomieszczenia większej liczby umysłowo chorych w szpitalu św. Jana Bożego, postanowiono podwyższyć etat na utrzymanie 50-iu pensjonarzy, t. j. tych, którzy, zaliczeni do kategorji I-ej i II-ej, dopłacają do utrzymania od 50 kop. do 2 rs. dziennie.

Obecnie we wspomnianym szpitalu znajduje się tylko ośmiu pensjonarzy, po nad liczbę 200-tu chorych kategorji III-ej.

W najbliższym czasie będzie dokonana przeróbka niektórych sal na pomieszczenie nowych pacjentów w liczbie 42-ch.

Sprawę tę poruczono specjalnemu komitetowi, któremu przewodniczy rz. r. st. Styczakowski.

Należy mieć nadzieję, że jeszcze przed zimą obłąkani, zapełniający obecnie areszta policyjne, znajdą pomieszczenie w szpitalu.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że szpital św. Jana Bożego nie będzie zniesiony, nawet po ukończeniu budowy szpitala w Tworkach, lecz posłuży jako pomieszczenie dla obłąkanych uleczalnych i zostających w śledztwie sądowem.

Pozostawienie pewnej liczby obłąkanych w szpitalu św. Jana Bożego nie stanie na przeszkodzie projektowi otwarcia w tym samym gmachu kliniki, jeżeli projekt ów przyjdzie kiedy do skutku.

= Pierwsze.

Dziś nadeszły pierwsze transporta cukru tegorocznej kampanji z fabryk krajowych.

Sprzedano kilka wagonów mączki i parę wagonów kostek.

= „Miodosytnia."

Pod tą nazwą jeden z tutejszych miodosytników otwiera z d. 1-ym października wielki handel miodów do picia, oraz win owocowych.

Będą więc tu: dereniak, porzecznik, jabłecznik, wiśniak, czereśniak i t. d.

Napoje mają być sprzedawane nietylko we flaszkach, lecz na szklanki w stosownie urządzonym przy sklepie lokalu.

A może się powiedzie?...

= Dla smakoszów.

Z d. 1-ym września rozpoczął się nad oceanem sezon ostryg.

Pierwsze transporta spodziewane są u nas w tych dniach.

= Handel drobiem.

Wkrótce ma być otwarty w Warszawie skład drobiu.

Zakład, celem szerszej działalności, wejdzie w stosunki bezpośrednie z prowincją.

= Transport kawioru.

W ubiegłym tygodniu dostawiono do Warszawy koleją terespolską sześć wagonów kawioru astrachańskiego, ogółem 3,600 pudów.

Transport ten przedstawia wartość 40,000 rs., koszta zaś przewiezienia go koleją wynoszą sumę 5,400 rs.

Kawior dostawiono do głównego magazynu, zkąd w większych i mniejszych ilościach rozesłany będzie na prowincję.

= „Biały mróz".

W dniu dzisiejszym przed wschodem słońca szron pobielił dachy...

Biały mróz w połowie września to zbyt wcześnie...

= Kąpiele wiślane.

Pomimo ochłodzenia się powietrza, dotychczas czynne są na Wiśle wszystkie łazienki letnie.

Najwięcej uczęszczane są obydwa omnibusy męskie i damskie, stojące około przystani Yacht-Klubu.

Jak dotąd, liczba używających zimnej kąpieli przenosi kilka setek, i w niej kobiety stanowią prawie połowę.

Najgorliwsi hydromani kąpią się w godzinach rannych, inni wybierają czas południowy.

Ten stan rzeczy potrwa do 1-go października, poczem zostaną jeszcze na pewien czas tylko najwytrwalsi.

Obecnie temperatura wody w Wiśle wynosi 12 stopni Réaumura, nie jest więc tak bardzo zimną, zwłaszcza dla tych, którzy kąpieli używają codziennie.

Z powyższego się okazuje, iż twierdzenie jednego z pism, jakoby kąpało się tylko 19 kobiet i 11-tu mężczyzn, jest niedokładne.

= Żegluga.

Według otrzymanych dziś wiadomości, Wisła na całej swej długości stoi w mierze: w górze rzeki w krakowskiem, stan wody nie dochodzi 2 stóp; u nas dzisiaj wodomiar wskazywał stóp 2 cali 2, w Płocku zaś zaledwie dosięga $2^1/_2$ stopy.

Iście londyńska mgła rozpostarła się od samego świtu nad Wisłą.

Parowce, które wyruszyły dziś rano z Warszawy, musiały bieg swój wstrzymać.

„Nowa Praga", parowiec przybywający z góry rzeki z Mniszewa o godz. 9-ej rano, do godz. $10^1/_2$ nie był jeszcze na przystani.

Zapewne wszystkie statki przyjdą dziś opóźnione.

= Pociągi spacerowe.

Ostatnie pociągi spacerowe na kolei warszawsko-wiedeńskiej wyprawione będą do Skierniewic i stacyj pośrednich w niedzielę, d. 30-go b. m.

Również i kolej terespolska z d. 1-ym października wstrzyma wyprawianie pociągu spacerowego do Mrozów i pobliższych miejscowości.

= Do Jerozolimy.

W dniu wczorajszym zgłosiła się do naszej redakcji Marjanna Winiarska, mieszkanka wsi Lubochnia, z okolic Tomaszowa rawskiego.

Jest to kobieta, licząca przeszło 60 lat wieku, lecz czerstwo wyglądająca.

Uczyniła ona sobie pobożne *votum* pielgrzymki do Jerozolimy.

Uboga kobieta od wielu lat oszczędzała pieniądze w nadziei zebrania potrzebnej sumy.

Obecnie, posiadając 100 rs., pragnie zamiar swój do skutku przyprowadzić, licząc, iż po drodze znajdzie gościnność u litościwych a pobożnych osób.

Winiarska za naszem pośrednictwem prosi o potrzebne informacje tych, którzy już pielgrzymkę do Jerozolimy odbywali.

= Poszkodowani.

Do policji zgłaszają się prawie codziennie poszkodowani, którzy, ubezpieczywszy szyby u ajenta M., zostali oszukani.

Między innymi padł ofiarą właściciel magazynu ubiorów męskich przy ulicy Długiej, p. S.

S., ubezpieczywszy szybę u M., płacił regularnie asekurację, gdy jednak szyba mu pękła, udał się do M. o wstawienie nowej.

Ajent dotąd się ukrywał przed S., dopóki nie nadszedł czas wniesienia raty asekuracyjnej.

Wtedy M. sam zjawił się u S. i objaśnił go, że według umowy, zawartej na polisie, ubezpieczający szybę, nie wniósłszy w swoim czasie asekuracji, traci prawo do wszelkich pretensyj.

To samo było z p. Hersem, właścicielem magazynu mód, któremu pękła szyba w oknie wystawowem.

Gdy p. H. udał się do M., ten żądał 50 rs. dopłaty, utrzymując, że inaczej pretensje p. H. nie będą uwzględnione.

Pan H. nie zgodził się na tę propozycję i sam udał się do składu szyb Silberberga, gdzie przekonał się, że szyba dla niego oddawna jest zamówiona.

Przynależna suma rs. 400 za szybę nie została wniesioną, a ponieważ M. oddawna utracił kredyt, przeto szyba może być wydaną p. H. li tylko za wniesieniem wspomnianej sumy.

Do obecnej chwili zażaleń do policji wniesiono kilkadziesiąt.

Policja sama zajęła się odszukiwaniem wszystkich tych, którzy ubezpieczyli swoje szyby u M.

= Wykopalisko.

Na Krakowskiem-Przedmieściu przy kopaniu kanału domowego znaleziono znaczną ilość ludzkich kości.

Prawdopodobnie pozostawały one długo w ziemi.

= Kradzieże.

Nocy dzisiejszej pod nrem 27-ym przy alei Jerozolimskiej, z mieszkania Ludomira Rzeszatorskiego, skradziono garderobę za sumę przeszło 100 rs. — W wagonie tramwajowym między Nalewkami a ul. Marszałkowską, okradziono dwie pasażerki: jednej z nich, Pessie Lilienfeldowej, wyciągnięto z kieszeni portmonetkę, zawierającą 130 rs. w gotówce, oraz weksel na 500 rs.; drugiej zaś, Pelagji Wardyńskiej, wyciągnięto również z kieszeni okrycia chustkę, w której rogu był schowany 25-rublowy banknot.

= Ujęci.

Aresztowany zskradzioną bransoletą, który zbiegł z cyrkułu, o czem wzmiankowaliśmy dziś w numerze porannym, został ujęty.

W wydziale śledczym, gdzie go odprowadzono, zeznał, że się nazywa Mikołaj Żygulin i jest deńszczykiem u pułkownika Cuzikowa, który wraz z żoną wyjechał do orłowskiej gubernji.

Żygulin objaśnił, że ma w domu, oprócz skradzionej bransolety, trzy łyżki srebrne z cyframi i szczypce do cukru, oraz obrus z monogramem.

Wszystkie te przedmioty znaleziono u Żygulina w kuferku i zabrano do wydziału śledczego.

Żygulina osadzono tymczasem w areszcie policyjnym, zkąd odesłany zostanie do właściwej władzy, która go sądzić będzie.

Nocy dzisiejszej na ul. Rymarskiej, w pobliżu domu pod nrem 12-ym, policja aresztowała Majera Orlika, który kradł mostki żelazne i kraty z bruku.

Na Tamce pod nrem 40-ym przytrzymano Piotra Nowakowskiego, poszlakowanego o spełnienie kradzieży klejnotów przy ul. Złotej, w mieszkaniu Macińskiego.

Po dokonanej rewizji wszystkie klejnoty przy Nowakowskim znaleziono.

= Ucieczka.

Oskarżona o kradzież Wiktorja Kosińska, zamieszkała pod nrem 54-ym na Solcu, odpowiadała z wolności.

Dowody, potępiające Kosińską, były tak stanowcze, iż sędzia pokoju skazał ją na cztery miesiące więzienia, polecając skazaną aresztować.

Kosińska, usłyszawszy wyrok, uciekła z kancelarji.

Zbiegłej, pomimo usilnych poszukiwań, od paru dni nie odnaleziono.

= Zuchwały handlarz.

W dniu wczorajszym, w podwórzu domu pod nrem 5-ym na Wąskim Dunaju, ukazał się Mosiek Dancygier.

Przechodzący przez podwórze Stanisław Wierzbowski polecił Dancygierowi odejść, lecz handlarz, nie słuchając Wierzbowskiego, uderzył go tępem narzędziem w głowę.

Uderzony upadł, tracąc przytomność.

Nie poprzestając na tem, Dancyger tak ciężko pobił Wierzbowskiego, iż ten w stanie bezprzytomnym odwieziony został do szpitala Dzieciątka Jezus.

Zuchwałego handlarza aresztowano.

= Z ulicy.

Dziś rano na Muranowie podniesiono w stanie bezprzytomnym jakiegoś człowieka.

Przy chorym znaleziono książeczkę legitymacyjną na nazwisko Józefa Dąbrowskiego z Łomianek.

Chorego odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Amator wrażeń.

Podczas onegdajszej obławy, dokonywanej przez policję, zatrzymano o godzinie 3-ej nad ranem pewnego pracownika szydła, który postępował ślad w ślad za policją.

Badany, dlaczego to robił, objaśnił, że powodowała nim ciekawość, gdyż słyszał bardzo wiele o obławach nocnych, lecz nie był nigdy ich świadkiem.

Amatora wrażeń aresztowano i wypuszczono go dopiero rano, po sprawdzeniu tożsamości nazwiska i miejsca zamieszkania.

= Zaginiony.

W dniu 17-ym b. m. 11-letni Stanisław Waliłko, uczeń szkoły miejskiej przy ulicy Złotej, wyszedłszy z tejże szkoły o godzinie 4-ej po południu, dotąd nie powrócił.

Skrzętne poszukiwania zarządzono.

= Nieostrożna rozbiórka.

W dniu wczorajszym już o zmroku, robotnicy kanalizacji rozbierali na ul. Długiej, w pobliżu domu pod nrem 10-ym, budkę drewnianą.

Widocznie czynność ta była spełnianą niedbale, gdyż jedna ściana gwałtownie się zwaliła i przygniotła przechodzącą wyrobnicę, Elżbietę Drągowską, liczącą 68 lat wieku.

Drągowska poniosła ciężkie obrażenia.

Robotników: Burdeńskiego i Lejmana, za niedbalstwo pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Pożary.

W dniu wczorajszym, na poddaszu domu pod nrem 48-ym przy ulicy Niskiej, wynikł pożar, a w podwórzu domu pod nrem 2-im przy ulicy Brzozowej zapaliła się słoma, nagromadzona w znacznej ilości.

W obu wypadkach mieszkańcy ogień ugasili.

Na Pradze pod nrem 184-ym, w mieszkaniu Teofila Sękowskiego, z niewiadomej przyczyny wszczął się ogień wewnątrz kufra.

Ogień domownicy ugasili, lecz Sękowski poniósł znaczną stratę; oprócz bowiem garderoby, spaliło mu się 80 rubli w gotówce i jedna sztuka pożyczki premjowej.

+ Podanie.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 18-ym b. m. pisze:

„Z powodu śmierci rejenta ś. p. Jurkowskiego, rejent w Noworadomsku, p. Siennicki, wystąpił do prezesa tutejszego sądu okręgowego z prośbą o skasowanie drugiej rejentury.

P. Siennicki prośbę swoją motywuje tem, że liczba czynności u obydwóch rejentów w Noworadomsku nie dosięga obecnie 600 rocznie, kiedy przed reformą u jednego rejenta było ich rocznie po 4,000, która to liczba zaraz po reformie zmniejszyła się do 2,000, a po wprowadzeniu nowego stempla spadła do 600 rocznie, z czego na wezwania, poświadczenia i plenipotencje wypada odliczyć część trzecią.

Tym sposobem liczba właściwych aktów rejentalnych dosięga obecnie u obydwóch rejentów w Noworadomsku zaledwie 400 rocznie.

Rejent Siennicki od początku roku do chwili obecnej miał zaledwie 193 czynności, a z tych jeszcze 50 było wezwań, poświadczeń i plenipotencyj, a więc czynności podrzędnych; u rejenta Jurkowskiego sporządzono trochę, lecz niewiele więcej aktów.

Dalej rejent Siennicki zwraca uwagę, że dochód rejenta w Noworadomsku nie dochodzi nawet 1,200 rs. rocznie, kaucja więc nie może być dopełniona sposobem, określonym przez prawo.

Co władza zrobi z wnioskiem p. Siennickiego— dotychczas niewiadomo“.

+ Przy budowie.

W Dąbrowie górniczej zdarzył się przed kilkoma dniami wypadek, który kosztował życie kilku ludzi.

W fabryce zwanej, Huta Bankowa, przy budowie walcowni robotnicy zaciągali belki, przyczem sklepienie, za słabe w stosunku do swego przeznaczenia, zwaliło się pod ciężarem belek, zasypując gruzami pracujących.

Z kilkunastu robotników, czterech poniosło śmierć na miejscu, sześciu jest ciężko rannych, a nadto kilku wyszło z katastrofy pokaleczonymi.

Opinja miejscowa przypisuje winę przedsiębiorcy, który budował sklepienie, oraz brakowi należytej kontroli nad nim; istotnie winnych zresztą wykaże śledztwo sądowe.

+ Nagła śmierć.

Warsz. Dnew. donosi, iż d. 13-go b. m. zmarł nagle w Łomży nowo mianowany dyrektor gimnazjum żeńskiego, A. W. Kryłow.

K. przybył w sierpniu r. b. do Łomży z Rygi, gdzie pozostawił jeszcze rodzinę.

Przechodząc około gmachu pocztowego o godzinie 7 i pół wieczorem, K. upadł i ducha wyzionął.

+ Z miłości.

Dz. łódzki donosi, iż w sobotę otruła się w Łodzi przy ul. Długiej nauczycielka, panna A. K.

Powodem samobójstwa była zdrada narzeczonego.

Samobójczyni pozostawiła list do niego, w którym powód targnięcia się na życie wytłumaczyła.

+ Przy pracy.

Walce od maszyny w fabryce Kindlera w Pabjanicach w dniu 14-ym b. m. zgniotły piersi robotnika, Józefa Sakowicza, ojca pięciorga dzieci.

Nie ma nadziei utrzymania go przy życiu.

Nekrologja.

† Ś. p. Magdalena z Wołyńskich **Dramińska**, żona obywatela, przeżywszy lat 65, przeniosła się do wieczności w dniu 18-ym b. m. Pozostały w głębokim smutku mąż, syn i zięć, zapraszają na żałobne nabożeństwo w dniu 20-ym b. m., o godzinie **10-ej** zrana do kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz Powązkowski. —947—

† Pojutrze, t. j. w piątek dnia 21-go września, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisławy z Lutostańskich **Jacuńskiej**.

† We czwartek, to jest dnia 20-go września r. b., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Hieronima **Zielezińskiego**, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2748—

Nadesłane.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr., zanotowawszy wieść o wyjeździe hr. Kalnoky'ego do Friedrichsruhe, powiada pomiędzy innemi:

„Przypuściwszy nawet, iż pesymiści mają rację i że w Friedrichsruhe opracowany będzie program polityki sprzeciwiający się wręcz nadziejom, obudzonym zjazdem w Peterhofie, uważamy, iż przedewszystkiem wypadałoby wyjaśnić, o ile byłoby możebne praktyczne zastosowanie tego programatu wobec te niezachwianej [illegible] mnej krwi, którą zachowuje Rosja. Przecież my niczego nie oczekujemy ani od Austrji, ani od Niemiec. Podczas ubiegłego lata w Berlinie objawiła się jakby skłonność do większego zbliżenia się z Rosją i wówczas z naszej strony złożone były wszelkie dowody, iż Rosja gotowa jest zrobić wszystko, co od niej zależy, aby dopomódz takiemu zbliżeniu. Cesarz Wilhelm II-gi wyjechał z Rosji zupełnie przekonany o nastroju pokojowym naszego rządu i przeświadczony o tem, iż rząd russki nie uczyni nic, coby mogło naruszyć pokój powszechny.

„Nad czem zaś w rzeczywistości mogą naradzać się w Friedrichsruhe ks. Bismark i hr. Kalnoky, a przynajmniej, jakim sposobem narady te mogą dotykać Rosji? Jaką podstawę mają pogłoski o różnych planach jakoby zmierzających ku temu, aby uczynić związek Austrji i Niemiec jeszcze silniejszym?

„Zdaje nam się, że we wszystkich tych pogłoskach podobnie jak i w podróży hr. Kalnoky'ego, główną rolę odgrywa chęć uzyskania ze strony Rosji jeszcze większych ustępstw, niż te, które ona chce i może złożyć na dowód swego zamiłowania pokoju i chęci utrzymania przyjaznych stosunków ze swymi sąsiadami. Jeżeli domysł nasz jest słuszny, to ani narady kanclerza niemieckiego z austrjackim ministrem spraw zagranicznych ani nawet zbliżająca się podróż cesarza Wilhelma do Wiednia i Rzymu nie osiągną głównego swego celu.“

Z powodu ukazu z d. 8-go lipca o czasowej emisji biletów kredytowych *Journal de St.-Pétersb.* pisze:

„Piętnaście miljonów rubli, które skarb państwa wypuszcza w obieg, pokryte zostaną w zupełności odpowiednią sumą metaliczną, mającą pozostać nietkniętą aż do czasu, kiedy usunięte zostaną przyczyny, wywołujące takie powiększenie biletów kredytowych. Sama ta okoliczność nietylko nie świadczy o pogorszaniu się stanu rzeczy z punktu widzenia ekonomicznego, lecz wypływa przeciwnie z jednoczesnego zejścia się widocznego rozwoju naszego przemysłu z bezprzykładnym wzrostem naszego handlu wywozowego. Te dwie okoliczności dopomogą bezwątpienia do wygładzenia śladów ekonomicznego przesilenia, jakie przeżyła Rosja, i ułatwią dalszy rozwój dobrobytu. Lecz u nas znaczne przestrzenie nie dozwalają na tak szybki obieg, jak w innych państwach. Producenci i kupcy potrzebują pieniędzy, które otrzymują jednakże tylko po upływie kilku miesięcy i to z pewną trudnością, ponieważ pieniądze stają się ogólnie rzadkiemi, czego dowodzi fakt podwyższenia dyskonta w wielu miejscach na zachodzie. W ten sposób ruch handlowy mógł uledz zahamowaniu z braku niezbędnych środków zamiany.

można się było wahać. Pieniądze, które skarb państwa oddaje do rozporządzenia handlowi krajowemu, powrócą do nas po upływie kilku miesięcy z dodatkiem tego zysku, jaki zawsze otrzymuje kraj z ożywienia operacyj handlowych i wywozu. Nawet bank angielski, najwięcej surowy co do wypuszczania pieniędzy papierowych, nieraz otrzymywał pozwolenie na wypuszczanie asygnacyj po nad 11 miljonów funtów, wbrew aktowi z r. 1844-go, którym zawarowano, iż tylko taka suma może się znajdować w obiegu bez pokrycia monetą metaliczną. Nasz zarząd finansowy tak daleko nie idzie. Przeciwnie, pokrywa on monetą brzęczącą, rubel za rubel, bilety kredytowe, do których wypuszczenia zmusza go nie polityczna, lecz czysto administracyjna konieczność."

Graždanin, który podobnie, jak *Petersb. wied.*, streścił cytowaną u nas wczoraj broszurę o stosunku słowian do Austrji, występuje obecnie przeciw tendencji owej broszury, przypisującej Austrji rolę w rozwiązaniu kwestji słowiańskiej:

„Śmiesznem jest szukać rozwiązania kwestji słowiańskiej—powiada *Graždanin*—w Wiedniu lub Berlinie... Tysiące lat rozwoju państwa słowiańskiego, stumiljonowej Rosji, pozostawia tę rolę jej, i tylko jej, nikomu innemu, prócz niej... Wszelkie usiłowania, czynione niejednokrotnie przez Rosję, celem rozwiązania kwestji wschodniej i słowiańskiej, miały niepowodzenie tylko dlatego, że nie przyszedł jeszcze czas dla niej, że Opatrzność nie dozwoliła jej jeszcze rozwiązać tego węzła, lecz taż sama Opatrzność powstrzymała i każdego innego... Miejsce i rolę zachowuje Opatrzność dla Rosji w godzinę, kiedy ujawni się przed całym światem powołanie i cel długiego i ciężkiego jednoczenia ziemi russkiej w potężną całość...

„Jakimi wówczas pigmejczykami będą austrjaccy Beustowie, węgierscy Kalnoky'owie, a nawet niemieccy Bismarkowie... Nie pytając się nikogo o pozwolenie, lecz przyjmując powołanie swoje wprost od Boga, Rosja wypełni wówczas to względem ludów słowiańskich, co uzna za potrzebne w ich i swoim interesie i, jak rzeki są bezsilnemi wobec morza, tak również narodowości słowiańskie, zgodnie z przekazanym przez historję losem, będą musiały oddać swe istnienie w ręce Rosji.

„Tymczasem zaś Rosja milczy i zajmuje się swoim rozwojem wewnętrznym. Lecz wielkim byłoby błędem uważać owo skupienie potężnego państwa za rzecz, z którą nie trzeba się liczyć. Każda sprawa ma swój czas, a na każdy czas jest oddzielna sprawa—mówi przysłowie russkie."

Z ostatniej poczty.

Praga czeska 17-go września.—Na meetingu młodoczeskim, który odbył się wczoraj pod Koeniggraetzem równocześnie z praskim kongresem Riegera deputowany młodoczeski Waszaty potępiał w najgwałtowniejszy sposób Riegera i czeski klub w radzie państwa, zwłaszcza zaś hr. Henryka Clam-Martinica, którego zasadą było: „Nic nie mówić, tylko głosować i zawsze być w większości". Kongres został zwołany datego, ponieważ przewódcy staroczescy stracili grunt pod nogami i pragną odwrócić uwagę ludu od nieszczęśliwych następstw swojej bierności wobec rządu. Poseł Tuma przemawiał, mimo protestów komisarza rządowego, za czeskiem prawem państwowem, uznanem przez cesarza w dwóch reskryptach i w mowie tronowej; żądał on koronacji cesarza Franciszka-Józefa na króla czeskiego. Uchwalono rezolucję wzywającą posłów staroczeskich, żeby albo energiczniejszą prowadzili politykę, albo złożyli mandaty.

Lwów 17-go września.—Na wiecu miast uchwalono rezolucje, oświadczające się za zniesieniem prawa propinacyjnego, za nową ustawą gminną i powiększeniem liczby posłów z miast.

Berlin 17-go września. — Wszystkie dzienniki tutejsze zajmują się sensacyjnym faktem powtórzenia w *Nordd. allg. Ztg.* berlińskiego listu do *Indépendance Belge*. (Patrz „Przegląd polityczny"). Wnoszą one, że ks. Bismark sam sobie życzył, aby sprawa jego pozostania lub ustąpienia wziętą była pod dyskusję publiczną.

Berlin 17-go września.—Cesarz nabył i podarował swej matce, cesarzowej Fryderykowej, willę Reiss.

Poznań 17-go września. — Tegoroczny zjazd spółek zarobkowych odbędzie się w d. 16 i 17-ym października w Śremie.

Ruszczuk 16-go września.—Kisiełow zbliżył się do przybyłego tu dzisiaj zrana ministra Naczowicza, udając, że pragnie zwrócić sprzeniewierzonych 3,000 fr. i prosi o pozwolenie na powrót do Bułgarji. Minister przyjął go dobrze i zapewnił, że powrotowi Kisiełowa do Bułgarji nie stoi nic na zawadzie. Wówczas Kisiełow dobył rewolwer i dał sześć wystrzałów.

Sofja 17-go września. —Rana ministra Naczowicza nie jest ciężką. Przed tutejszym sądem wojskowym odbędzie się proces przeciw 17-tu rozbójnikom.

Bukareszt 17-go września.—Pomiędzy włościanami wsi Dobraweni, w powiecie botuszańskim, panuje znowu rozjątrzenie. Żądają oni gruntów. Wysłano na miejsce zaburzeń wojsko, które przedsięwzięło liczne aresztowania.

Bukareszt 17-go września.—*Romania libera* donosi, jakoby Kisiełow zeznał, iż zamach jego na osobę Naczewicza był dziełem zemsty politycznej.

Belgrad 18-go września. — Redaktor opozycyjnego *Odjeka* skazany został na cztery lata ciężkiego więzienia.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 19-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Przewódzcy rusinów mają zwołać cztery wiece narodowe: na d. 29 ty b. m. do Brzeżan, na d. 15 ty października do Lwowa, później zaś do Stryja i Tarnopola. Chodzi podobno o powzięcie uchwał co do usunięcia się posłów rusińskich z sejmu.

Berlin 19-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Podniesienie drażliwej kwestji zastępstwa ks. Bismarka przypisują konserwatystom.

Poznań 19-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Według *Orędownika*, władza duchowna nie zezwoliła duchownym, oprócz ks. Stablewskiego, na przyjmowanie mandatów poselskich.

Paryż 19-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Miasto Paryż zamierza zaciągnąć pożyczkę jednego miljarda na uregulowanie budżetu.

Paryż 19 go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Robotnicy wieży Eifel urządzili zmowę. Żądają podwyższenia płacy, ponieważ robota na wysokości 145 metrów jest bardzo trudna i ryzykowna.

Londyn 19-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Standard* utrzymuje, że tegoroczna podróż hr. Kalnoky'ego do Friedrichsruhe ma szczególniejsze znaczenie. Będą tam podniesione kwestje, których dotąd pobieżnie tylko dotykano. Kwestja morza Śródziemnego znajdzie szczególne uwzględnienie.

Londyn 19 go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzienniki uderzają gwałtownie na ministra spraw wewnętrznych, Matthewsa, za niedołęstwo policji, która nie zdołała dotąd ująć zbrodniarza, mordującego w okrutny sposób kobiety w dzielnicy Whitechapel.

Londyn 19 go września. (*Tel. pryw. K. W*). — *Times* zapewnia, że przedstawi w procesie z Parnellem dwóch dynamitardów, którzy zeznają, że działali z jego natchnienia.

Londyn 19-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Cardiff ogromny pożar zniszczył magazyny nafty i dwa mosty. Spalił się także pociąg kolejowy. Straty wynoszą 15 miljonów.

Konstantynopol 19 września. (*T. p. K. W.*)— W. Porta zarządziła pobór cła od zboża bułgarskiego, przez co uznała pośrednio niezawisłość Bułgarji.

Belgrad 19-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Układy o zawarcie traktatu handlowego między Bułgarją i Serbją nie rozpoczęły się dotąd, ponieważ kwestja udziału w nich komisarza tureckiego, czego domaga się W. Porta, dotąd nie została rozstrzygniętą.

Belgrad 19-go września. (*Tel. pryw. k. W.*)— Biskup Czaczaku, Nikanor, po powrocie z kuracji w Karlsbadzie, otrzymał wezwanie, aby się podał do dymisji; miejsce jego zajmie były administrator metropolitalny, Mojsje. Zmiany te wiążą z kwestją rozwodową.

Belgrad 19-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Czynią się tu rozległe przygotowania do jutrzejszego obchodu jubileuszu poety Karadzicza.

Berlin 19-go września, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) — Bilety banku russkiego 215.75 (wczoraj 215.65).— Bilety banku russkiego na dostawę 214.75 (wczoraj 214.50).

Rezultaty zbiorów.

(Według 122-ch odpowiedzi, nadesłanych redakcji.)

Gub. kielecka.

W stopnickiem, w okolicach Chmielnika zbiory wypadły, przyjmując 100 za zbiór normalny, dobry w stosunku następującym:

	zbiór	cena	
pszenica	80	5·25	(237 f.)
żyto	65	3·75	(227 f.)
jęczmień	50	—	(200 f.)
owies	75	2.	(145 f.)
groch	75	5.	(240 f.)

Kartofle w gruntach niżej położonych i cięższych w połowie zgniły, na gruntach lżejszych w $^1/_5$. Siana i koniczyny pierwsze wskutek suszy dały zbiór w połowie normalny. Potrawy i drugie pokosy koniczyn dobre. Buraki i marchew dobre.

Cena kartofli na spożycie 75 kop. korzec; gorzelnie dotąd (15 b. m.) zakupu nie czynią.

Ceny loco produkcja.

*

W okolicach Skalbierza, które wyszły z klęsk względnie ręką obronną, zboża zebrane dość szczęśliwie. W ostatnich tygodniach dżdżystych ucierpiały mocno koniczyny i potrawy.

Rezultaty zbiorów zadawalniające, aczkolwiek pod względem ilości kóp i słomy zbiory wykazują się gorsze, niż w r. z. i tylko w ziarnie lepsze. Pszenica daje średnio 6—7 ćwierci; ziarno dobre. Żyta wcześniejsze utrzymały się dobrze, słoma i ziarno dobre. Jęczmiona, wstrzymane przez susze wiosenne i zebrane w stosunku prawie o $^1/_3$ mniejszym od zeszłorocznego, pod względem ziarna również wypadły mniej zadawalniająco. Owsy plenne, kóp mniej. Strączkowe, choć nierówno dojrzewały, co do plenności dobre. Buraki cukr. obficie tu sadzone dla cukrowni Łubian rokują zbiór pomyślny. Rzepak zadowolnił nadspodziewanie, dając z morgi 10—12 korcy; i ziarno grube i suche.

Ceny nieprzyjazne, tak skutkiem utrudnionych komunikacyj, jak i ceł i bliskości granicy austrjackiej. Obecne ceny średnie są: pszenicy 4,80—5,10, żyta 22—23 zł. jęczmienia 22—26 zł., rzepaku 7,80—8,50 z odstawą.

*

W okolicy Miechowa zbiory wypadły gorzej, niż w r. z., a to skutkiem suszy wiosennej (od początku kwietnia do połowy czerwca), dalej burz i gradów w czasie żniwa. Są miejscowości zupełnie zniszczone nawałnicą w nocy z dnia 2-go na 3-ci z. m., w wielu majątkach ulewy zboża zamuliły, w innych przybiły do ziemi. Ztąd żniwa były utrudnione i kosztowne. W kopach jest zaledwie $^2/_3$ tego zbioru, jaki zwykle bywał, sytuację zaś ratuje plon lepszy, zwłaszcza w ozimінach, których grad nie dosięgnął.

Ceny się podnoszą, kupcy chętni są, a i z Krakowa nabywcy częściej, niż zwykle, się przytrafiają. W zaofiarowaniu pszenica 5.30, żyto 4, jęczmień 4, owies $2^1/_2$. Kupcy chcą nawet czynić większe zakupy i z terminem odbioru późniejszym, co rokuje jeszcze większą podwyżkę.

*

W jędrzejowskiem, w okolicach Książa Wielkiego, urodzaje liche. Grady, deszcze itd. zniszczyły plony urodzajnej gleby. Kartofle gniją.

Ceny bieżące: pszenicy korzec rs. 5, żyta 3.75—4, jęczmienia 3.50—4, owsa 2.10, rzepaku 7 08, grochu 4, kartofle 1 rs.

GIEŁDA.

Warszawa, 19-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały niezgodnie 215, 214.50 i 214 w żądaniu, odpowiadając kursom 46.50, $46.62^1/_2$ i $46.72^1/_2$ bez kosztów. Nadto otrzymano w początku giełdy depeszę, zaznaczającą mocne usposobienie giełdy w Berlinie. Nasze zebranie, słabo usposobione, rozpoczęło obroty kursem 46.40 (równia 215.50 bez kosztów) za wpłatę w Berlinie i podniosło tę cenę, w skutek zakupów, czynionych przez naszą najpoważniejszą instytucję bankową, do 46.45 (t. j. 215.30 marek za 100 rs.) Dziś mieliśmy różnicę 5 kop. na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu $27^1/_2$ kop. na korzyść rubli. Dostawy były dziś prawie bez ruchu. Żądano za trzymiesięczną dostawę z odbiorem codziennym według woli nabywcy 47.25, przy chęci płacenia 47.

W obcych walutach ruch średni.

Berlin krótki kupowano po 46.40, $46.42^1/_2$ i 46.45, chcąc płacić 46.35, przy zaofiarowaniu 46.60.

Londyn krótki 9.43 w żądaniu nominalnem.

Paryżem krótkim obracano po 37.35, chcąc osiągnąć 37.50.

Wiedeń krótki chciano oddać po 78.20, płacono po 77.60, 77.75 i 77.90.

Papiery w zaofiarowaniu i średnim obrocie, przy słabszej dążności.

Za listy likwidacyjne żądano 84 i 83.50, względnie do wielkości odcinków; sprzedano kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 500 po 83.25.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 96 I, II i III em.

Kupiono kilkanaście tysięcy nowej pożyczki czteroprocentowej po 80.15, przy żądaniu 80.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96 I ser. i po 94.35 cztery następne serje, umieszczono zaś kilkanaście tysięcy I ser. z dostawą w początku października po 95.75, kilka tysięcy tejże serji z dostawą w przyszły poniedziałek po 95.25, oraz kilka tysięcy najmłodszej serji z odbiorem natychmiastowym po 94.25 i kilkanaście tysięcy tejże serji z dostawą w poniedziałek po 94.15 i 94.

Listy zastawne m. Warszawy starano się ulokować po 94.25 III ser., 94.15 IV i po 94 V serję. Ulokowano kilka tysięcy III ser. po 94.25 i 94.05.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

W. O.

— Dr ***J. Piaszczyński***, ordynator kliniki ocznej, powrócił do Warszawy. Marjańska 9.(2699)

— Prof. Dr ***Łuczkiewicz*** powrócił z zagranicy. Marszałkowska 94. 2729

— Dr ***Kapliński*** powrócił. Elektoralna 32. Przyjmuje od 4—6. 2738

—***Lekarz-d-ta Aleksander Walter*** Nowy-Swiat 37. Przyjmuje od 10 r. do 3 po poł. i od 4—7 wiecz., leczy, plombuje i wstawia sztuczne mineralne zęby podług najnowszych metod. 2597

— Dr ***Drzewiecki*** przeniósł mieszkanie na Krak.-Przedm. 87. Przyjmuje do 10 r. i od 4 i pół do 6-ej po poł. 2511

— Instytut Gimnastyczno-Leczniczy, Szkoła fechtunków ***Stanisława Majewskiego***, przeniesiona na Nowy Swiat nr 5-ty. 2659

2691 ***Antoni Połtawski***, adwokat przysięgły powrócił do Warszawy. Krak.-Przedmieście 30.

— ***Ignacy Krzyżanowski***, artysta muzyk, powrócił do Warszawy. Zielna nr 23. 2692

— Zakład pogrzebowy ***Pelczyńskiego***, Nowy-Swiat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (2681)

KĄPIELE DJANA
Chmielna 13. 2694

Ogród Zoologiczny

ma zaszczyt zawiadomić sz. publiczność, że karawana Syngalezów w przejeździe przez Warszawę z Łodzi do Rygi, w dniu 20-ym b. m., tj. we czwartek ***da jeszcze jedno przedstawienie.*** Takowe rozpocznie się o 12 i pół i następnie od 3 i pół do godz. 8 i pół wieczorem. 949

466 ***Rolety rewantuchowe, drelichowe i kolorowe, jak również Ceraty: drzewne, damastowe i podłogowe w wielkim wyborze poleca Skład Fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

Ul. Złota 29, zaraz za ul. Wielką
Apteka i skład wód mineralnych
W. WINNICKIEGO. 896

— Potrzebna jest ***osoba*** do wychowania dzieci polka lub francuska, posiadająca gruntownie jeden lub drugi język i umiejąca wykładać nauki elementarne. Tylko osoby z chlubnemi świadectwami i poważnemi rekomendacjami będą uwzględnione. Oferty P. W. 100 Poste-restante—Warszawa. 2745

ZAWIADOMIENIE
Wynajmuje wyborowe lornetki po 25 kop. Zakład otwarty do skończenia przedstawień. ***K. Grodzki*** optyk w teatrze Wielkim.

— Zaraz do najęcia w alei Jerozolimskiej nr 80, na parterze od frontu: Cztery pokoje z kuchnią i wszystkiemi wygodami. 947

— ***Stanisław Szyfer***, adwokat przysięgły powrócił. Długa 38. 2743

Pani ERARD

uczennica ***Worth'a Nowosenatorska nr 2***, powróciła ***z Paryża. Modele*** pracowni pierwszorzędnych; ***Nowości*** wszelkiego rodzaju; ***Ceny*** umiarkowane; ***Zupełna elegancja*** w wykonaniu robót. 2742

— ***Antoni Grossmann***, nauczyciel muzyki, powrócił. Sienna 26. 2755

Bank Dyskontowy Warszawski

podaje do wiadomości publicznej, że stopę procentową od lokowanych w banku sum, począwszy od dnia 19 b. m., podwyższa w sposób następujący—a mianowicie:

na rachunku przekazowym:

za okazaniem . . . . $2^1/_2$%
za 7-dniowem wypowiedzeniem . . . . . $3^1/_2$%

od sum zaś z stałym terminem lokowanych:

do 3-ch miesięcy 4%
od 3—6-iu miesięcy . . . . $4^1/_2$%
od lokacyj rocznych 5%

Natomiast od tejże daty bank pobierać będzie: od skupu weksli procent w stosunku 6—$8^1/_2$% rocznie; od pożyczek na zastaw papierów publicznych 7 do $8^1/_2$% w stosunku rocznym. 2754

Warszawska Jeneralna Reprezentacja
TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ „ROSSJA"

podaje do ogólnej wiadomości, że

p. J. H. Kaftal, zamianowany został Inspektorem Towarzystwa.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt podać do wiadomości, że przyjmuję Ubezpieczenia ruchomości towarów, fabryk itp. od ognia, Ubezpieczenia na życie we wszelkich kombinacjach, Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, oraz Ubezpieczenia transportowe.

J. H. KAFTAL,
Inspektor Towarzystwa Ubezpieczeń „Rossya," Senatorska 30.
Biuro otwarte od godziny 9 rano do 5 po południu. 1469R

INSTYTUT AGRONOMICZNY
w Bautzen (Budziszyn) w Saksonji

zawiadamia, że semester zimowy zaczyna się od dnia 10 Października.—Opłata za naukę za semester marek 45, a życie i mieszkanie w Zakładzie szkolnym marek 150.—Bliższą wiadomość na żądanie udziela Dyrektor Brugger. 1310

J. O. RADIN.
Magazyny wyrobów Jubilerskich

I) Plac Teatralny Nr 11, obok Pulsa,
II) Marszałkowska Nr 186, róg Świętokrzyzkiej.

polecają **najnowszą zagraniczną srebrną biżuterję,** zwaną **„double,"** krytą **złotą** blaszką misternej roboty, bardzo praktyczna w noszeniu, zastępuje złotą biżuterję i różni się od takowej **jedynie w cenie.**
Właściciel magazynów przebywający obecnie na Kaukazie, nadesłał **partję prawdziwych perskich**

TURKUSÓW,

w ilości 2,000 sztuk, zacząwszy od rs. 1 do 75 rs. za sztukę, oraz wielki wybór **oryginalnych Kaukazkich** wyrobów srebrnych.—**! Ceny nizkie! stałe!!** 1482R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Września (11 Października) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1889 dla wodociągów miejskich 278,400 pudów węgli kamiennych, od kop. 14 za pud.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1471r

Fabryka Magli istniejąca od 1830 r.
J. Schancenbach syn,
ulica Aleksandrja № 15.

Mam na składzie Magle Angielskie i Wiedeńskie z ulepszeniem nowego systemu z doborowego suchego materjału, z gwarancją. Przyjmuję wszelkie reperacje i przeróbki po cenach przystępnych. 1241

Nagrody Rs. 50!

Dnia 14 Września r. b., z folwarku Poschła (pow. Garwoliński, blizko stacji Pilawa, drogi żel. Nadwiślańskiej), **skradziono parę Koni fornalskich:** 1) **Wałach** lat 14 skarogniady, na lewej stronie szyi znak wojskowy; 2) **Klacz** skarogniada lat 6. Ktoby ułatwił odebranie tych koni, **otrzyma powyższą nagrodę.** 1312

DO WYNAJĘCIA
ZAKŁAD RESTAURACYJNY
i Teatr letni
„ALHAMBRA"

Wiadomość w biurze właściciela domu, **Miodowa 15.** 1479R

Potrzebny jest od 1-go Października LOKAL o 6-u lub 8-u dużych pokojach od frontu, z wszelkiemi wygodami, przy ulicy pryncypalnej. Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, p. a. **„Lokal".** 1480R

NAJTAŃSZA
FABRYKA WATY
i Wałków do Okien,

100 łokci wałków kop. 55, funt waty ładnej **50 kop.** Wata kolorowa do okien 9 **kop.,** biorącym większą ilość odstępuje znaczny rabat. — **Nowy-Świat № 8,** obok straży. 1311

MICHAŁ ROTWAND,

Nadinspektor Towarzystwa Ubezpieczeń „Rossya" w St.-Petersburgu, z kapitałem zakładowym pełnowpłaconym **rs. 4,000,000,** oraz rezerwami składek przeszło **rs. 4,000,000.**

UBEZPIECZA:

Sumy posagowe, kapitały pośmiertne, zapomogi na starość. **Ruchomości i nieruchomości** od ognia. **Transporty lądowe, rzeczne i morskie. Robotników fabrycznych** grupami, jak niemniej pojedyńczo, **różnych zajęć osoby. od uszkodzeń wypadkowych powodujących śmierć, kalectwo lub czasowo chorobę.** 1474R

Biuro w Warszawie, ul. Nowo-Senatorska Nr 2.

N° I. N° II.

FABRYKA
STANIKÓW
trykotowych „Jersey" wyrobów pończoszniczych, poleca różnego rodzaju „Jersey" dla uczennic etc. Ceny nizkie

1366R

Gustaw Haehle, Ś-to Krzyska 4.

F. BUKOWSKI i S-KA

(dawniej Jul. Penkala) **SENATORSKA 8,**

SPECJALNY MAGAZYN

Tkanin na pokrycia mebli, Dywanów, Firanek, Kołder i Pledów,

kompletnie zaopatrzony został na sezon obecny. 1481R

Naturalny Ocet winny do marynat owocowych.
Prawdziwe Matjas Śledzie z gatunku najwyższego.
Oliwę Nicejską Vierge.
Cukierki znanej fabryki A. J. Abrykosowa Synów.
Polecają Handle Win i Towarów Kolonjalnych
WŁ. F. Nowickiego,
Marszałkowska № 122.—Senatorska № 3. 1478R



Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,
Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1414R



Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Anglik młody, znający język francuzki, niemiecki, ruski, polski, przyjąłby jakiekolwiek zajęcie. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 18000

Buchalterję podwójną, w języku russkim, polskim lub niemieckim, wykłada Dawison. Ulica Dzielna 27. 1503

Kaucjonowane biuro nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście № 7. Dąbrowska. 17466

Lekcje muzyki po 25 kopiejek w domu, 30 na mieście udziela osoba wysoko muzykalna, wykład w językach: polskim lub francuzkim. Wiadomość: Nowy-Świat 33, m. 6, od 4-ej do 7-ej. 18062

Matematyk, posiadający gruntownie niemiecki, poszukuje odpowiednich lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kur. sub „Mn." 18055

Nauczycielka młoda z patentem gimnazjalnym, posiadająca język francuzki i dobrą muzykę poszukuje lekcyj. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59. 2078

Nauczycielka wysoko muzykalna, z patentem gimnazjalnym, poszukuje demi-place, przy zacnej rodzinie, za 2 lub 3 godziny lekcyj. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59. 2077

Nauczycielka języka francuzkiego, Leszno 10, przeniosła mieszkanie na Nowolipie 5, mieszkania 5. Lekcje pojedyńcze i zbiorowe. Porozumienie od 3 do 5-ej. 18084

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje miejsca lub korepetycji. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 28. 18089

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj lub korepetycji. Krakowskie-Przedmieście 5, sklep Ery. 18031

Nauczycielka posiadająca wyższy patent z matematyki, udziela lekcyj i korepetycji. Wiad. w księgarni E. Wende i S-ki. 18064

Niemka potrzebna na demi-place, od godziny piątej, znająca robótki, z dobremi rekomendacjami. Żurawia 31, m. 5. 18097

Niemka rodowita, udziela lekcyj konwersacji. Wiadomość: Wspólna 23, m. 6. 18058

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, poszukuje lekcyj. Długa 57, m. 8. 17864

Nauczyciel wykwalifikowany i doświadczony, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, mieszkania 4. Kaczorowski. 1877

Nauczycielka, fortepianu, (z patentem konserwatorjum i z upoważnienia władzy), udziela lekcje na mieście i u siebie. Zastać można od 1-ej do 4-ej. Ceglana 1, mieszkania 12. 1915

Nauczycielka obznajmiona z 6-klasowym kursem nauk, posiadająca wyższy patent rządowy z francuzkiego i dokładną znajomość języka russkiego, oraz polskiego i literatury udziela lekcyj i korepetycyj. Świętokrzyzka № 41, m. 22. 16958

Nauczycielka śpiewu, uczennica Ciafejego i muzyki, z patentem, poszukuje lekcyj. Włodzimierska № 2, m. 6, od 12 do 5. 16995

Poszukuje się chłopczyka lat 8 do 9-u, do wspólnej nauki. Wspólna 50, m. 3. 17749

Potrzebna panienka dwunastoletnia, do wspólnej nauki. Bednarska 24. m. 6. 18070

Potrzebny zaraz nauczyciel języka niemieckiego, na Pragę. Ulica Wileńska № 7, mieszkania № 16. 18038

Paryżanka znająca również język niemiecki, potrzebną jest na demi place. Elektoralna 17, mieszkania 9, między godziną 4—5 po południu. 18095

Student russki poszukuje lekcyj. Tamka 19, mieszkania 7. 18032

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Wiadomość: Królewska № 37. Handel kolonjalny Jędryczkowskiego, lub Książęca № 7, u rządcy. 2068

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający język ruski i matematykę poszukuje lekcyj lub korepetycji. Dzielna № 43, m. 12, od 5—7 wieczorem. 18025

Student z Cesarstwa z dokładną znajomością russkiego, francuzkiego i niemieckiego poszukuje lekcyj lub innego odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami R. S. 18050

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 80, mieszkania 31, od godziny 7½ wieczorem. 2080

Student russki szuka lekcyj lub korepetycji. Żurawia d. 3, m. 11. 17530

Student posiadający języki, muzykę pragnie wyjechać na wieś. Bracka 23, mieszkania 18. 17917

Szkoła rzemiosł i sztuki stosowanej w Warszawie, Elektoralna 5. Nauka rysunku (dla uczen. szkoły bezpłatnie), malowania na porcelanie, atłasie, aksamicie, skórze, nauka rzeźby, heljominjatur, wyrobów à jour z drzewa, kości słoniowej i masy perłowej. W oddziale rzemieślniczym: reparacja wszelkiej galanterji, nauka kroju sukien i bielizny, strojów, kwiatów i krawatów, wyrobów galanteryjnych ze skóry, robót dżetowych, włóczkowych, nauka gorseciarstwa oraz haftu i koronek. Uczennice przyjmują się przychodnie i stałe. — W. Rossowiecka. 17234

Uczeń drugiego kursu szkoły handlowej, z patentem gimnazjum realnego, poszukuje korepetycji. Oferty: Długa 36, w kąpielach. 2028

Zakład naukowy żeński z kursem 6-letnim Leokadji Smólskiej, przy ulicy Nowy-Świat № 15. Lekcje rozpoczęte, zapis uczennic trwa ciągle. 18049

Posady i prace.

Akuratnie! tanio wykonywam rysunki ręczne, techniczne, lawunki itp. Przyjmę posadę. Złota № 55, m. 25. 18051

Bona niemka poszukuje miejsca, może się też zająć gospodarstwem. Ulica Żurawia № 22, m. 5. 18020

Bufetowa z dobremi świadectwami poszukuje miejsca za bufetowę, lub sklepowę.— Nowogrodzka № 17, m. 19. 18069

Bona niemka, średniego wieku, z dobremi świadectwami, szyjąca na maszynie, poszukuje miejsca. Tamże jest niemka, która poszukuje miejsca panny służącej w dużym domu. Złota № 20, m. 1. 18087

Człowiek młody, znający polski i russki język, poszukuje sobie zajęcia do składu węgla lub filji, złoży kaucji 50—80 rs. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera W. pod lit. L. K. 18071

Dziewczynka do posługi potrzebną jest zaraz. Hoża 22, m. 24. 2070

Gospodyni zdolna, mająca świadectwa, poszukuje miejsca do osoby pojedynczej. — Wiadomość kiosk Żurawia. 2073

Koniuszy, dobrze jeżdżący konno, ze świadectwami osób poważnych potrzebny zaraz na wieś. Oferty: Krzyżopol-Sokołówka, Pogonowskiemu. 18101

Kucharka umiejąca dobrze gotować, z dobremi, długiemi świadectwami potrzebna jest od kwartału, zgłaszać się Trębacka 11, stróż wskaże. 18088

Natychmiast potrzebne panny kompletnie uzdolnione do pracowni sukien. Widok 7, mieszkania 11. 18112

Osoba uzdolniona w krawieccczyźnie, kroju, poszukuje zajęcia. Kiosk w ogrodzie Saskim. 18113

Ogrodnik, kawaler, lat 28, po długoletniej praktyce, poszukuje posady. Uprasza zostawić wiadomość w kantorze Kurjera W. pod literami J. M. 18075

Osoba młoda życzy jakiego miejsca do zarządu domem od każdego czasu. Sosnowa № 9, u stróża. 18063

Osoba w średnim wieku poszukuje zajęcia przy wdowcu lub opieki nad dziećmi. — Wiadomość Wspólna 38, m. 14, od godziny 9 rano do 1. 17924

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie, praniu, prasowaniu i szyciu poszukuje miejsca. Wiadomość ulica Dobra № 57, mieszkania 14. 18012

Osoba inteligentna, posiadająca obce języki, obznajmiona z handlem, szuka miejsca kasjerki, do zajęć sklepowych lub kantorowych, na żądanie kaucja lub poręczenie osób wiarogodnych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. B. 17423

Oficjalista z prowincji z kaucją rs. 40, poszukuje zajęcia. Oferty składać w kiosku Krakowskie-Przedmieście, róg ulicy Królewskiej. 17937

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady magazynier, poszukuje miejsca magazyniera, inkasenta lub ekspedjenta.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca kasjer, szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady chemik (cukrownik z powołania) szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca subjekt handlowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Bliższych informacyj udzieli kantor Kurjera Warszawskiego. 1902

Potrzebna bona francuzka z pewną rekomendacją. Żurawia № 5, trzeci dzwonek. 17577

Potrzebne dziewczynki 14-letnie do zwijania bawełny. Nalewki 41, m. 9. 2003

Panna kompletnie uzdolniona potrzebna do pracowni. Dzielna 3. 17733

Pisarz gospodarczy, znający się na uprawie roli, potrzebny od 1-go października r. b. do majątku w powiecie Błońskim położonego. Zgłaszać się w dniu 23 b. m. Tłomackie № 5, m. 1, od godziny 3—4 po południu. Świadectwa i rekomendacje niezbędne. 17961

Potrzebny subjekt do składu wódek z kaucją rs. 500. Wiadomość Chłodna № 38, mieszkania 16. 17931

Panny zupełnie zdatne do staników potrzebne. D. Kurdelska. Ulica Nowosenatorska № 9. 18108

Panny. Upinaczka za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem życiem, oraz podręczne, potrzebne do magazynu M. Bronz. Podwale № 3, 1-e piętro. 17884

Potrzebna do dwojga państwa służąca do wszystkiego, wieku średniego, dokładna w gotowaniu, praniu, spokojna, pewna. Nowy-Świat 26, oficyna poprzeczna, pierwsze piętro, m. 12. 18105

Potrzebna osoba do fabryki cukrów. Kaucja wymagalna. Marszałkowska 111. 18104

Potrzebny zdolny chłopiec do cukierni. — Marszałkowska № 106. 18080

Panny zdatne do staników trykotowych potrzebne zaraz. Jasna № 3. m. 6. 18083

Potrzebne zaraz maszynistki, wykończarki, nawijaczki, do pracowni pończoch. — Sienna 27. 18092

Panna uzdolniona do robót włóczkowych potrzebna za dobrem wynagrodzeniem. — Hoża 22, m. 24. 2072

Panienka młoda, znająca się na szyciu, gospodarstwie wiejskiem i miejskiem życzy przyjąć obowiązek gospodyni. Wilcza 22, mieszkania 6. 2069

Potrzebne są zdatne panny do szycia gorsetów, do fabryki „Au bon marché." Miodowa № 6. 18053

Potrzebne są zaraz zdolne panny maszynistki i podręczne do damskiej bielizny, oraz do nauki. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 33. 18044

Polka z niemieckim i russkim poszukuje miejsca bony na wyjazd do Cesarstwa. Adres ulica Erywańska 4, mieszkania 6. Zastać można od 9—12 w południe. 18043

Potrzebny ogrodnik na wieś z dobremi świadectwami i rekomendacją. Zgłosić się Warecka № 11, m. 2, od 10—11. 18036

Panny kompletnie uzdolnione potrzebne do pracowni Marji. Wspólna № 34. 18029

Potrzebni są czeladnicy introligatorscy.— Nowolipki № 9. 18018

Podręczne i do nauki krawatów potrzebne zaraz. Ogrodowa 5, m. 29. 18015

Potrzebna jest panna służąca na wieś, znająca krój, krawieccczyznę, szycie na maszynie, z dobremi świadectwami. Wiadomość ulica Złota № 34, m. 29, po godz. 6—8 wieczorem. 18013

Służąca umiejąca dobrze gotować i prać potrzebną do pojedyńczej osoby zaraz lub od 1 go października. Zgłosić się Nowy-Świat 38, m. 13, do godziny 9 rano. 18094

Sklepowa zdolna, posiadającą język russki, potrzebna. Wiadomość ulica Mylna 9, m. 15, do 1 po południu. 2079

Subjekt handlowy, zupełnie uzdolniony, znający dokładnie czynności kantorowe interesów towarowych, z poważną rekomendacją, potrzebny. Oferty z opisem dotychczasowych zajęć i referencyj do kantoru „kantor towarowy." 18074

Surveillante, lektorką, towarzyszką z konwersacją francuzką, niemiecką, russką, przychodnią, na cały dzień lub kilka godzin pragnie być osoba w średnim wieku, z dyplomem. Oferty piśmienne Elektoralna 49, mieszkania 7. C. R. 18022

Kupno i sprzedaż.

Biurko, stół i tualeta jest do sprzedania. Marszałkowska 143, m. 21, od 10—6. 17706

Całe urządzenie szkolne najnowszego systemu, utensylja, fortepian bardzo dobry, ceny umiarkowane. Tamka 39. 17855

Cztery szafy, cztery łóżka orzechowe, sprzedaje stolarz. Chmielna 16. 18027

Dwa łóżka machoniowe, garnitur mebli sprzedaję. Chmielna 10, m. 9. 18073

Do sprzedania duże zimowe i letnie palta uczniowskie z filologicznego. Karmelicka № 17, m. 4. 18026

Do sprzedania maszyna ręczna Pollaka i Szmidta za nizką cenę. Hoża № 13, mieszkania 25. 18021

Do sprzedania tanio krzesła dębowe, stół i sztychy w ramach. Ulica Browarna № 6, mieszkania 35. 18014

Do sprzedania: stół machoniowy, dwa łóżka, dwie komody, lustro, stolik do kart, 6 krzeseł. Krakowskie-Przedmieście № 14. Wiadomość u stróża. 18042

Dywany wszelkie „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania meble ze stołowego pokoju i fortepian mało używany. Hoża № 21, mieszkania 4, o godzinie 12. 17557

Do sprzedania fortepian i garnitur mebli bardzo tanio. Ulica Browarna № 14, mieszkania 15. 17526

Do sprzedania tokarnia ręczna, żelazna, szwungrat średnicy 4 łokcie, kocioł parowy zdatny do większego laboratorjum farmaceutycznego. Wiadomość ulica Szczygla № 3, w fabryce. 17474

Fortepian Kralla i Sejdlera, krótki. do sprzedania. Ulica Zgoda № 3, m. 13. 17571

Fortepian do sprzedania za rs. 50. Leszno № 17, m. 18. 17476

Fortepian machoniowy o 7 oktawach, fabryki Kralla, do sprzedania za przystępną cenę. Wilcza 15, m. 3, od 2—5. 18045

Fortepian używany jest do sprzedania. — Złota 39, m. 40. 18096

Fortepian 7 oktaw sprzedaję 220. Aleksandrja 8, m. 13. 18039

Fortepian Hofera sprzedam 7-oktawowy, czarny za rs. 260 rs. Bracka 17, mieszkania 36. 17685

Fortepian 7 oktaw zagranicznej fabryki, w dobrym stanie. Cena umiarkowana. — Bhmielna 52, m. 5, od 9 do 1-ej i od 3—5 godziny. 17791

Garnitur mebli, łóżka, szafy, krzesła, umywalnia, kredens, stół, biurko, otomana. Swiętokrzyzka 39, m. 2. 17851

Garnitur łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong. Szpitalna 5. 17748

Kupię dorożkę z numerem, zgłosić się na ulicę Chmielną № 70, m. 4, od 3—5. 17727

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 309

Kozeta i dwa taborety do sprzedania za cenę bardzo nizką. Erywańska № 16, mieszkania 11, od godziny 12—4. 2067

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Lando dwuosobowe bardzo tanio do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 17, stróż domu wskaże. 17972

Ławki szkolne do sprzedania bardzo tanio. Wola № 301. 18028

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 17723

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko dębowe, otomana, garnitur gabinetowy. — Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16997

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu № 13. 1976

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 17857

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, tualety, sofy, biurka i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakow.-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 17856

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 10. 17922

Maszyna pończosznicza, nowa, № 13, do sprzedania, stół żelazny i szafka wystawowa. Bielańska 8, m. 3. 18047

Mopsy bardzo ładne, rasowe, do sprzedania. Bracka № 6, m. 7. 18099

Meble garnitur orzechowy kryty utrechtem, do sprzedania. Smolna 15, mieszkania 8, od godziny 1—3. 18033

Meble bardzo tanie: Garnitur salonowy, lustra, fantazyjne garniturki, gabinetowe eleganckie, sypialnego, z jadalnego dębowe urządzenie, otomana balsam, szafka z lustrem, tualeta bardzo elegancka. Róg Złotej, Zgody i Marszałkowskiej, czwarty dom, od frontu, m. 1. 18065

Meble są do sprzedania tanio. Krucza 20, Wiadomość u stróża. 17602

Majolika murowe patery, wazony i inne drobiazgi tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 38, m. 11. 17773

Meble tanio, garnitury czarne orzechowe, szeslong używany, otomana. Leszno № 15, u tapicera. 17517

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 3. 18068

Potrzebna kasa ogniotrwała, niedroga, z przegródkami na pieniądze i kosztowności. Oferty: G. S. do kantoru Kurjera. 17527

Pianino dobre i fortepian do sprzedania. Senatorska 31, m. 3. 17824

Pianino do sprzedania lub wynajęcia. Ulica Wspólna 40, m. 10. 17825

Różne meble do sprzedania bardzo tanio.— Książęca 2, u portjera. 18077

Szafki, stoliki antique, do sprzedania. — Zgoda 11, m. 14, od 3—6. 18091

Tanio do sprzedania fortepian koncertowy Bechstejna. Bracka № 6, od 5 do 7 wieczorem. 17885

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble i inne przedmioty. Wiadomość: Hoża № 52, mieszkania 8. 17704

Z powodu braku miejsca do sprzedania fortepian o 7 oktawach, w bardzo dobrym stanie, oraz prysznic fabryki Mintra, mało używany, za połowę ceny kosztu. Królewska № 47, m. 1. 17638

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania mundur filologiczny dużej miary, szynel, garderoba damska, łóżko żelazne, oraz rzadki antyk. Bracka № 20, wiadomość u stróża domu. 2071

Za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania całe urządzenie sklepowe. Senatorska № 26. Wiadomość u stróża domu. 18111

Za rubli 20 suknia czarna kaszmirowa ubrana dżetem i materją, zupełnie świeża. Złota 41, m. 13. 18067

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania w mieście gubernjalnem Piotrkowie łaźnia parowa, murowana, dobrze procentująca, z placem, którego frontu 140 łokci. Rs. 3,700 zostaje na hypotece, z których rs. 2,200 bez procentu. Wiadomość na miejscu, u Peche, urzędnika poczty. 16513

Dom z interesem przemysłowym do sprzedania. Wiadomość Ogrodowa № 25, mieszkania № 29, od 5 do 8 godziny, bez pośrednictwa. 16996

Do sprzedania sklep wiktuałów z powodu wyjazdu. Krochmalna № 65. 17923

Do sprzedania posesja murowana w środku miasta położona, przynosząca 4,000 rs. rocznego dochodu. Wiadomość ulica Świetokrzyzka № 9, m. 17, od godz. 10—5. 16928

Domek osobny z ogródkiem i obszernemi werendami w środku miasta, na pryncypalnej ulicy, do wynajęcia na skład maszyn, mebli, mleczarnię itp. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. E. St. 17973

Do sprzedania kawiarnia w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku róg Brackiej i Chmielnej. 18103

Kawiarnia do sprzedania. Są stołownicy. Bednarska № 6. 18011

Korzystny interes, który może prowadzić i kobieta, z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość kiosk Elektoralna. 18078

Magle do sprzedania. — Ulica Chmielna № 38. 17632

Magle są do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 64. 2074

Majątek ziemski przy kolei żelaznej war.-wied. wartości rubli 45,000, wzorowo zagospodarowany do zamiany na dom w Warszawie. Może być dopłata 5,000 rs. Wiadomość Ordynacka 5, m. 6, od $3^1/_2$—5 g. 2075

Poszukuje się folwarku 6—10 włók w dobrej glebie, dobremi budynkami, inwentarzem. Pośrednictwo wyłączone. Krakowskie Przedmieście 30, m. 14, 4—$5^3/_4$ p. p. 18041

Poszukuje się kupna folwarku z lasem, wartości do 10,000 rs. przy rzece. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26, pod lit. E. J. 2032

Restauracja z ogródkiem jest do sprzedania w każdym czasie z powodu wyjazdu. Róg Żelaznej i Grzybowskiej № 61. 18016

Rubli 3,000 potrzebne na 1 № hypoteki. — Nowowiejska № 30, u właściciela. 18060

Rubli 26,000 potrzebne są od 1 października r. b. na 1 № po Towarzystwie, na umiarkowany procent, do spłaty takiejże sumy. Wiadomość Oboźna № 9, m. 14. 17786

Skład wódek do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach od 4 do 5. Wiadomość ulica Miodowa № 13, p. Lewandowski. 17737

Sklep spożywczy z dystrybucją i mieszkaniem do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście № 64. 1974

Sklep spożywczo-dystrybucyjny owocowy, na pryncypalnej ulicy, z dobrem odbyciem, targu dziennego przecięciowo rs. 20, jest do sprzedania z powodu kupienia większego interesu. Wiadomość Tłomackie № 3. 17594

Sklep i warsztat z obuwiem damskiem i męskiem, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania z powodu słabości zdrowia. Wiadomość Książęca 6, w sklepie spożywczym. 17512

Sklep spożywczy do sprzedania, komorne piekarz płaci. Wiadomość ulica Berga № 8, w sklepie pieczywa. 18023

Szynk z ogródkiem, dobrze procentujący, z 4-ch stancyj, mieszkania, stajni, wozowni, piwnicy, komórki, jest do wynajęcia od 1 stycznia 1889 r. za rogatką Belwederską w Sielcach, Długa 16. Wiadomość u właściciela domu. 18019

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z liczną klijentelą do sprzedania. Leszno 65. 18090

Sklep pieczywa do sprzedania zaraz. Aleja Jerozolimska № 31. 18086

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio zakład przemysłowy, dający przyzwoite utrzymanie. Wiadomość cukiernia Arnolda, Marszałkowska 119. 17592

Lokale.

Cztery, dwa i jeden pokój, z kuchniami do wynajęcia. Chłodna 21. 17143

Do wynajęcia w każdym czasie w domu № 28, przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła, 6 pokojów, na 1-m piętrze, od frontu, które mogą być podzielone na dwa lokale, na jaki bądź: kantor lub na prywatne mieszkanie, oraz dwa małe lokale, na parterze. Zlewy i wodociągi. Wiadomość u stróża. 1650

Daniłowiczowska 7, każdego czasu cztery pokoje, pierwsze piętro, front, 340 rs., może być na mieszkanie, kantor, składy. 17549

Do wynajęcia w każdym czasie, Nowo-Wielka, róg Hożej, wykwintne lokale, od 2-ch do 6-u pokojów, ze wszelkiemi wygodami, wanną; 4 pokoje z meblami lub bez, pomieszczenie na magle, stajnia i wozownia, oraz fabryczne lokale pod № 11. Wiadomość na miejscu. 18030

Do wynajęcia od 1 października r. b. 4 pokoje, z balkonem, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, na 1-m piętrze, od frontu; 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią na 3-m piętrze. Ul. róg Chmielnej i Marszałkowskiej № 108, wiadomość u rządcy domu. 18046

Dwa pokoje, wygody wszelkie oraz pokój z osobnem wejściem, usługą, życiem na żądanie. Bednarska 24. 18093

Dwa pokoiki z balkonem do wynajęcia. Krucza № 40, m. 19. 18017

Emeryt potrzebuje pokoju dwu-okiennego, słonecznego, z kuchnią, w środku miasta, na parterze lub piętrze, z wygodnemi schodami. Oferty składać w kantorze Kurjera pod M. 18106

Elegancko umeblowane pokoje, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 4, front, parter, 1-e piętro. 18040

Francuzka za dwie godziny konwersacji, może otrzymać mieszkanie i herbatę. Ogrodowa № 4, mieszkania 14. 17693

Kilka pokojów umeblowanych, razem lub pojedyńczo. Bracka № 6, m. 7, rocznie, miesięcznie, wejście frontowe. 18098

Mieszkanie z 2 pokojów z przedpokojem i z kuchnią, suche i ciepło, na 1-m piętrze, od frontu jest do wynajęcia, w każdym czasie. Wiadomość u właściciela, Nowomiejska № 1. 18034

Potrzebny lokal parterowy, w okolicy placu Wareckiego, z 3 lub 4-ch pokojów, lecz jeden z nich większy, z oddzielnem wejściem. Oferty do kantoru Kurjera. Feliks. 18110

Pokój z całodziennem życiem lub bez, dla emeryta, uczniów lub panienek uczęszczających do zakładów naukowych. Twarda 6, mieszkania 30. 2076

Pokój dla dwóch panien, z całodziennem utrzymaniem, fortepian. Wiad.: Wspólna № 13, mieszkania 14. 18056

Potrzebny pokój dla kobiety, od rs. 6—8. Długa 28. P. Sakowicz. 1989

Pokój kawalerski, przy jednej osobie, z usługą i samowarem. Ogrodowa 28, mieszkania 7. 17212

Pokój dla kobiety, z meblami i usługą, może być z całodziennem utrzymaniem. Hoża № 22, mieszkania 20. 17661

Potrzebny mały, frontowy lokal, w cenie do 350 rubli, bliżej środka miasta. Oferty pod lit. L. 300 do kantoru Kurjera. 17707

Salon elegancko umeblowany. Szkolna № 5, mieszkania 10, parter, lub Marszałkowska 140. 2033

Warsztaty obszerne z mieszkaniem łączące się z szopą i placem odgrodzonym, dla każdego rzemieślnika zdatne, do wynajęcia od października. Solec 89. 18037

2 pokoje, kuchnia, pierwsze piętro, miesięcznie rubli 18. Mostowa 16. 17709

3 i 2 pokoje z kuchniami, do wynajęcia od 1 października. Nowy-Świat № 12. 18107

5, 3 pokoje wynajmuje zaraz, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 17575

5 pokojów dużych, 1-e piętro, wszystkie wygody, do wynajęcia od 1 października. Wspólna № 42, przy Marszałkowskiej. 17778

6 pokojów, kuchnia, przedpokój, pawlacz, wygódki i piwnice, świeżo odnawiające się, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Żurawiej № 29. Tapetowanie może być podług gustu wynajmującego lokatora. Cena 700 rs. 17658

Doniesienia rozmaite.

Akuratnie i najtaniej szyje suknie, palta, salopy, ze swoich lub powierzonych materjałów magazyn „Michaliny.” Miodowa № 8. 17514

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Chłodna 21. 18066

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Udziela porady w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci. Chmielna 33, m. 17. 17510

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 17741

Chłopczyk Stanisław Waliłko 11 lat liczący, ze szkoły 3-klasowej miejskiej, wyszedł z tejże szkoły dnia 17 b. m. o godzinie czwartej i nie wrócił. Kurtka i czapka czarna, z niebieskiemi wypustkami, proszę, kto by wiedział lub słyszał gdzie się znajduje, to niech da znać do zakładu ogrodniczego Braci Hoser, ulica Jerozolimska № 53. 18085

Kawa palona. Ceny zniżone. „Pluton” fabryka palenia kawy i cykorji, przeniesiona z Świętokrzyzkiej na ulicę Chmielną 14, sklep od ulicy. 2029

Kopiejek 30, 40 obiady prywatne, smaczne, zdrowe. Długa 42, m. 77. 18076

Mleczarnia świeżo otworzona Nowy-Świat 59. poleca mleko prawdziwie dobre, prosto od krów, po 10 kop. za kwartę. Na żądanie roznosi się do domów opieczętowane. 17424

Mleczarnia Rzewuskiego, Bednarska 24, sprzedaje mleko świeże, kwarta kopiejek 8, śmietanka 16, zbierane 4, zsiadłe porcja 5; na żądanie rozsyła się do domów. Za dobroć mleka jako pochodzącego od własnych tylko krów poręcza się. 17976

Mamka bez długu, potrzebna zaraz. Ulica Pawia № 11. 17906

Mamka ze świeżym, obfitym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Bednarska № 6, m. № 32. 18061

Mamka wiejska, bez długu, ze świeżym i obfitym pokarmem. Ulica Chłodna № 21, stróż wskaże. 18052

Mamka młoda, pokarm świeży. Ulica Hoża № 5. u stróża. 18109

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska № 115. 15123

Obiady prywatne po 25 kop. z kawą czarną. Chmielna 68, m. 18. 17832

Obiady gospodarskie, 25 kop., począwszy od czwartku (włącznie). Ulica Złota № 34, mieszkania 13. 18035

Pies, pudel biały, łeb i łapy strzyżone, przybłąkał się 15 wrześ. Odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztów. Ul. Bagatela № 6, stróż wskaże. 18024

Przybłąkał się mops, średniego wzrostu, język po lewej stronie na wierzchu. Ul. Miodowa 11. Jakób Zieliński. 18052

W dniu 11 b. m. przybłąkał się wyżeł czarny. Wiadomość: Dzika 45, do godziny 6-ej wieczorem, u Kulikowskiego. 18005

Zgubiono wczoraj wieczorem pomiędzy Świętokrzyzką a Królewską woreczek czarny skórzany, w nim notatki, kwity, weksle nie mające dla nikogo wartości, gdyż zastrzeżenia poczynione. Oddać proszę za nagrodą. Ulica Królewska 31, m. 11. 1811

Żakietki przyjmuję do roboty pracownia „Ada.” Aleja Jerozolimska 80. 17798

50 kop. najmodniej ubieram kapelusze Nowy-Świat 35, m. 7. 17812

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19 Сентябрія 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).